NOWY KURIER mławski.pl
Nr 15 (885)
WTOREK 13.04.2021
ISSN 1731-9056 NR INDEKSU 382302
NAKŁAD PONIŻEJ 15000 EGZ.
CENA 2,80 ZŁ (w tym 5% VAT)
DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDŁOWO WIECZFNIA WIŚNIEWO

WYBUCH BUTLI Z GAZEM. TYM RAZEM W DĘBINACH

Fot. KPP Mława

TO JUŻ DRUGI WYBUCH BUTLI Z GAZEM W OSTATNICH TYGODNIACH W POWIECIE MŁAWSKIM. NA SZCZĘŚCIE TYM RAZEM NIKT NIE ZGINĄŁ, ALE POSZKODOWANY 59-LATEK TRAFIŁ DO SZPITALA W MŁAWIE. NA POMOC RANNEMU MĘŻCZYŹNIE JAKO PIERWSI RUSZYLI SĄSIEDZI. PISZEMY JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED TAKIMI ZDARZENIAMI. **S. 3**

ZIELONO DLA OKA, CZYŚCIEJ DLA PŁUC

NASADZENIA || **s. 5**

■ Klony pospolite pojawiły się przy Szkole Podstawowej nr 7 (ul. Mariacka) w Mławie, a wkrótce róże Rote Hannover pokryją trawnik przy wiadukcie nieopodal dworca zintegrowanego (Aleja Świętego Wojciecha).

ZAATAKOWAŁ ZNAJOMEGO PIŁĄ SPALINOWĄ

NA SYGNALE || **s. 3**

■ 20-letni mieszkaniec Mławy został zaatakowany przez znajomego... piłą spalinową. Na szczęście nie doszło do najgorszego. Mężczyzna doznał rany nogi, a sprawca trafił do aresztu. Na razie na 2 miesiące. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

WYSTAWA PLENEROWA „KATYŃ"

PAMIĘĆ || **s. 4**

CZYTAJ NAS:

- CO TYDZIEŃ W GAZECIE
- CODZIENNIE W INTERNECIE

15
9 771731 905506 >

eprasa.pl 4d2bb9217d

CZEKAMY NA WASZE SYGNAŁY!

Ważny temat dla „ Kuriera", zrobiłeś fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy? Zadzwoń albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlawski

Na home office jemy niezdrowo

ZDROWIE || Jak wynika z badania sondażowego, pracujący zdalnie Polacy deklarują pogorszenie jakości swojej diety podczas pracy zdalnej. Niestety, co trzeci Polak zajada stres związany z tym rodzajem pracy.

Aż 36% Polaków przyznaje, że podczas pracy zdalnej ma ochotę częściej zjeść coś niezdrowego. 42% respondentów deklaruje, że je więcej słodyczy, a 35% sięga częściej po chipsy i słone przekąski. Jakie jeszcze żywieniowe grzechy popełniamy?

Respondenci badania sondażowego „Wpływ pracy zdalnej na nawyki żywieniowe Polaków" firmy Dailyfruits zostali zapytani o spożycie różnych grup produktów i ocenę jakości swojej diety podczas pracy zdalnej. Blisko połowa ankietowanych, którzy zauważyli, że przytyli zadeklarowała, że w porównaniu z okresem przed zmianą trybu pracy odżywiają się gorzej.

3 na 10 Polaków pracując w domu jadło mniej owoców, a co 4 pracownik jadł mniej warzyw. Osoby, które jadły mniej owoców i warzyw, a więcej słodyczy i chipsów tyły średnio 48% więcej niż ankietowani, którzy nie mieli tak złych nawyków.

Nie da się jednak ukryć, że wielu pracowników doceniło oszczędność czasu, który normalnie poświęcony był na dojazdy do pracy. Ponad połowa ankietowanych zadeklarowała, że odkąd pracuje zdalnie ma więcej czasu dla siebie. Aż 42% stwierdziło, że ma więcej czasu, żeby zadbać o swoją dietę. 43% zauważyło, że pracując w domu jada posiłki o regularnych porach.

Jak wynika z badania Polacy nie mieli dobrych nawyków żywieniowych. Co więcej – ich przekonanie o dobrej jakości diety było niewspółmierne do jej rzeczywistej jakości. Okazało się, że wielu pracowników rezygnuje z jedzenia śniadań lub zjada je zbyt późno ze względu na konieczność szybkiego dotarcia do biura w godzinach rannych. Teraz, kiedy miejsce do pracy znajduje się często w pokoju obok jest już znacznie łatwiej o to, żeby zjeść posiłek o odpowiedniej porze czyli maksymalnie godzinę po obudzeniu.

Chociaż pracujący Polacy dostrzegli, że mają więcej czasu na dbanie o dietę i 43% z nich zaczęło jadać regularniej, to nie zawsze odżywiali się we właściwy sposób. Już przed rozpoczęciem pracy zdalnej pracujący Polacy nie zjadali codziennie warzyw (50%) i owoców (40%), nie wypijali dostatecznej ilości wody (50%), a w ramach przekąski ponad połowa z tych, którzy podjadali sięgała po słodycze. Wiele osób powielało popełniane wcześniej błędy żywieniowe lub sięgało po łatwo dostępne produkty, które akurat były pod ręką. Nie sposób jednak nie dostrzec także tych osób, które zadeklarowały zmiany na lepsze – 37% pracowników jadło mniej fast foodów.

Fot. freepik

Aż 16% ankietowanych zadeklarowało, że jadło to, co było pod ręką

Bliska obecność lodówki sprawia, że sięgnięcie po jedzenie stało się prostsze niż było w biurze. Niestety przejście na zdalny tryb pracy rozregulował rutynę dnia – zalecenie by zjeść śniadanie przed wyjściem z domu niesłusznie straciło na znaczeniu skoro pracownik nie opuszcza miejsca zamieszkania przed rozpoczęciem pracy. Przesunięcie pierwszego posiłku w czasie i doprowadzenie do bardzo silnego uczucia głodu sprzyja nieprzemyślanym wyborom żywieniowym, często o charakterze przekąsek. To potęguje rozchwianie gospodarki węglowodanowej i coraz trudniej jest zapanować nad głodem.

Wybuch pandemii i związana z tym praca zdalna wcale nie wywołały istotnych zmian w źródłach pochodzenia posiłków pracowniczych. Badanie wykazało, że najpopularniejsze cały czas było gotowanie w domu. 53% ankietowanych przygotowywało posiłki samodzielnie. Dla 12% posiłki przygotowywała inna osoba. Tylko 3% ankietowanych korzystało z cateringów dietetycznych. Aż 16% ankietowanych zadeklarowało, że jadło to, co było pod ręką. To doskonale pokazuje, jak ważna jest dostępność zdrowych produktów.

Pracownikom w pracy zdalnej brakuje benefitów z biura, jak zadeklarowało aż 46% respondentów badania. Chcieliby korzystać z nich na home office. Wśród niezaspokojonych potrzeb w pracy zdalnej znalazł się także dostęp do świeżych warzyw, owoców i innych produktów żywnościowych jak pokazało 32% odpowiedzi. Fakt, że co trzeci Polak odczuł brak dostępności zdrowego jedzenia w swoim otoczeniu świadczy o tym, że dla wielu osób żywność w miejscu pracy zapewniana przez pracodawcę, na przykład w formie owocowych czwartków, naprawdę pełniła istotną rolę.

– Dostosowanie programów żywieniowych do bieżącego trybu pracy jest możliwe bez zaburzania ich efektywności. Zdrowa żywność dla pracowników w dotychczasowym modelu abonamentowym może być dostarczana w ilości odpowiadającej liczbie pracowników w biurze. Dla działań edukacyjnych model hybrydowy również nie stanowi przeszkody – wszak wiele firm doświadczyło wszechstronnych możliwości i rozwiązań zaopatrzenia pracowników we wsparcie dietetyków – wyjaśnia Magdalena Kartasińska, dietetyk kliniczny i kierownik działu dietetycznego Dailyfruits.

Dobrze zaplanowane programy żywieniowe, odpowiadające na bieżące problemy pracowników, zawierające elementy edukacyjne i fizyczne narzędzia utrwalające nawyki mają szansę efektywnie działać również w sytuacji, gdy struktura firmy jest rozproszona, a odpowiednia inspiracja i pomoc może przełożyć się na wykształcenie dobrych nawyków dla całych rodzin.

Ilona Adamska/mat.prasowe ID Media

Dzień dobry

Wiosna, to czas rodzenia się od nowa życia wokół nas, ale i tego w nas. Gdzieś tam w zakamarkach nieświadomości już rodzi się cicho radość na myśl o słonecznych, ciepłych i zielonych dniach. Chce nam się wyjść na spacer, zwiedzać okolice, podglądać przyrodę, zwłaszcza, że coraz piękniej śpiewają ptaki, a rzeki pędzą wartkim strumieniem, pozbywszy się mrozu. Niestety, nie wszystko jest piękne i radosne. Chcielibyśmy pisać tylko o tym co dobre, ale życie przynosi i te złe wieści, na przykład takie, jak na dzisiejszej okładce. O tym, że gaz jest niebezpieczny, nie trzeba nikogo przekonywać, ale czasem zdarza się jakieś niedopatrzenie, zlekceważenie przepisów i nieszczęście gotowe. Dlatego przypominamy Państwu zalecenia specjalistów, którzy wiedzą jak obchodzić się z butlami gazowymi, których jest przecież w naszych domach bardzo dużo. Sama z takiej korzystam. Wieźcie sobie, drodzy Czytelnicy, te rady do serca. Nie chcielibyśmy pisać o kolejnym wybuchu butli, kolejnej tragedii.

Piszemy też dzisiaj, i to na tej stronie, o tym, jak praca zdalna wpłynęła na naszą dietę. Wydaje się, że to temat błahy, a jednak to co jemy ma kolosalne znaczenie dla naszego zdrowia. I nikt nie ma już co do tego wątpliwości. Więc kolejna rada od nas dla Was — dbajcie o swoją dietę.

Ostrzegamy też Was dzisiaj przed oszustami w internecie. Jest ich coraz więcej i wymyślają coraz to nowsze metody na wyciągnięcie pieniędzy z naszych kont. Przeczytajcie jak się przed nimi chronić.

fot. Barnadetta Stańko

W dzisiejszym Kurierze Mławskim tradycyjnie już kolejny epizod powieści autorstwa Marii Ferenc pt. „Groszkowa sukienka" oraz — też już tradycyjnie — publikacja z serii „Z kart historii" dzięki uprzejmości Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Tym razem dr Leszek Arent wspomina gminę ewangelicko–augsburską w Mławie.

Zakończę ten „wstępniak" dobrą wieścią — przy Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie pojawiły się piękne klony, a niedługo na trawniku przy wiadukcie nieopodal dworca zintegrowanego zobaczymy róże Rote Hannover. Niech nowe nasadzenia cieszą oczy mieszkańców i czyszczą nam powietrze. Życzę Wam miłego tygodnia i czekam na Wasze listy i sygnały. Piszcie na adres: redakcja@kuriermlawski.pl

Ewa Lubińska
redaktor wydania Nowego Kuriera Mławskiego

NOWY KURIER mławski.pl
e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl
WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.,
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn
PREZES
Jarosław Tokarczyk
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7,
tel. (89) 539 74 21
NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

„Nowy Kurier Mławski"
11 574
polubień na FB

eprasa.pl 4d2bb9217d

Wybuch butli z gazem. Tym razem w Dębinach

NA SYGNALE || To już drugi wybuch butli z gazem w ostatnich tygodniach, w powiecie mławskim. Na szczęście tym razem nikt nie zginął, ale poszkodowany 59-latek trafił do szpitala w Mławie. Na pomoc rannemu mężczyźnie jako pierwsi ruszyli sąsiedzi.

W poprzednią sobotę rano (3 kwietnia), w jednym z mieszkań budynku wielorodzinnego w miejscowości Dębiny (gm. Szydłowo) doszło do wybuchu gazu. Ranny został mieszkający samotnie, 59-letni mężczyzna. Na pomoc rannemu mężczyźnie jako pierwsi ruszyli sąsiedzi. Z poparzeniami ciała został przewieziony do szpitala w Mławie.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń, podczas wymiany butli z gazem, doszło do wybuchu w wyniku którego ranny został mieszkający samotnie 59-letni mężczyzna – relacjonuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Fot. KPP Mława

W wyniku wybuchu butli w Dębinach poparzony został 59-latek

Fot. Materiały KPP

Część budynku przy Płockiej zawaliła się. Pod gruzami znaleziono ciało 63-latki

— W momencie zdarzenia był trzeźwy. Jako pierwsi na ratunek ruszyli sąsiedzi poszkodowanego. Wydostali z mieszkania rannego sąsiada, odłączyli prąd i butlę z gazem, wezwali pomoc. Ranny starszy mężczyzna doznał poparzeń głowy i ręki, został przewieziony do szpitala w Mławie. Jego zdrowiu i życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obecny na miejscu zdarzenia inspektor nadzoru budowlanego nie stwierdził uszkodzeń konstrukcyjnych budynku, sąsiedzi mogli wrócić do swoich mieszkań. Trwają szczegółowe ustalenia przyczyn wybuchu, postępowanie prowadzi KPP w Mławie.

O wiele tragiczniejsze skutki miał wybuch, do którego doszło we wtorek 30 marca 2021 po godz.11:00 w jednym z domków jednorodzinnych przy ul. Płockiej w Mławie o czym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Wtedy w wyniku wybuchu butli z gazem część budynku zawaliła się. Zginęła wówczas 63-letnia mieszkanka tego domu, której ciało strażacy odnaleźli w gruzowisku.

— W pomieszczeniu mieszkalnym, znajdującym się nad garażem, wybuchł gaz. Butla z gazem podłączona była do kuchenki — relacjonowała wówczas asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Pod gruzowiskiem straż pożarna odnalazła ciało 63-letniej, mieszkającej samotnie kobiety. Mławska policja i prokuratura szczegółowo ustalają przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

Oba te przypadki przypominają nam o tym by wykazywać jak największą ostrożność użytkując butlę gazową oraz przestrzegać zasad bezpiecznego użytkowania gazu. Przypominamy najważniejsze z nich:

— Kupuj butle wyłącznie z legalnych źródeł - nigdy nie napełniaj butli na stacjach paliw, autogazu lub w nielegalnych rozlewniach.

— Sprawdź, czy na butli znajduje się informacja o firmie napełniającej butlę oraz instrukcja w postaci naklejki.

— Zachowaj folię termokurczliwą i paragon do ewentualnej reklamacji.

— Przynajmniej raz w roku sprawdzaj stan techniczny instalacji gazowej i urządzeń gazowych, do których podłączona jest butla – powinien tego dokonać instalator posiadający odpowiednie przeszkolenie.

— Dbaj o stan techniczny przewodów gazowych w twoim urządzeniu, dotyczy to szczególnie przewodów gumowych. Należy okresowo sprawdzać, czy przewody nie są pęknięte, czy są właściwie poprowadzone tzn. bez załamań lub zagnieceń oraz nie są narażone na uszkodzenia.

— Temperatura w pomieszczaniu, w którym znajdują się butle, nie może być wyższa niż 35 stopni Celsjusza. Nigdy nie ustawiaj butli w miejscach nasłonecznionych lub w pobliżu źródeł ciepła. Między butlą, a urządzeniem promieniującym ciepło, z wyłączeniem zestawów urządzeń gazowych z butlami, należy zachować odległość co najmniej 1,5 m. Butlę należy instalować wyłącznie w pozycji pionowej.

— Butlę należy zabezpieczyć przed uszkodzeniami mechanicznymi.

— Butli nie należy umieszczać w odległości mniejszej niż 1 m od urządzeń mogących powodować iskrzenie.

— Zapewnij skuteczną wentylację w pomieszczeniach, w których stosujesz urządzenia na gaz płynny.

lub

Zaatakował znajomego piłą spalinową. Trafił do aresztu

NA SYGNALE || 20-letni mieszkaniec Mławy został zaatakowany przez znajomego... piłą spalinową. Na szczęście nie doszło do najgorszego. Mężczyzna doznał rany nogi, a sprawca trafił do aresztu.

Trwają czynności mławskiej Policji i prokuratury w sprawie zdarzenia, w którym ranny został młody mieszkaniec miasta. Mężczyzna został zaatakowany przez znajomego i raniony piłą spalinową. Mławscy kryminalni zatrzymali 26-letniego sprawcę krótko po zdarzeniu. W świąteczny weekend został aresztowany na 2 miesiące.

— Do zdarzenia doszło wcześnie rano w przedświąteczny czwartek — informuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 20-letni mieszkaniec Mławy wraz z kolegą zatrzymali się na parkingu przy jednym z mławskich cmentarzy. Po chwili zauważyli idącego w ich stronę znajomego, 26-letniego mieszkańca Mławy, który włączył trzymaną w ręku piłę spalinową. Wywiązała się sprzeczka i szarpanina, podczas której 20-latek został raniony piłą w nogę. Po tym zdarzeniu sprawca uciekł.

Fot. Materiały KPP

Takiej piły użył atakujący 26-latek, który został zatrzymany przez policję

Kolega pokrzywdzonego wezwał pomoc. Mężczyznę przewieziono do szpitala, gdzie po opatrzeniu rany został zwolniony do domu.

— Krótko po tym zdarzeniu mławscy kryminalni zatrzymali 26-latka. W momencie zatrzymania miał w organizmie ponad promil alkoholu — kontynuuje asp. szt. Anna Pawłowska. — Jak ustalono, groził młodszemu koledze pozbawieniem życia. Usłyszał zarzuty gróźb karalnych i uszkodzenia ciała.

Za przestępstwa te grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratury, decyzją sądu 26-latek, został aresztowany na dwa miesiące.

Informacja KPP

eprasa.pl 4d2bb9217d

Wystawa już dostępna dla zwiedzających

PAMIĘĆ || Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej przygotowało w parku miejskim w Mławie wystawę plenerową upamiętniającą 81. rocznicę Zbrodni Katyńskiej. Symbolicznego – ze względu na ograniczenia epidemiczne – otwarcia ekspozycji dokonała dyrektor placówki Barbara Zaborowska.

Fot. Krzysztof Napierski

Wystawa znajduje się w głównej alei Parku Miejskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mławie

Wystawa została poświęcona ofiarom ludobójstwa – jeńcom wojennych i więźniom politycznym – zabitych decyzją najwyższych władz ZSRR przez NKWD na przełomie kwietnia i maja 1940 roku strzałem w tył głowy i pochowanym w masowych grobach m.in. w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

– Dobrze wiemy, o co chodziło Rosjanom: zniszczyć polską inteligencję, bo to jest kwintesencja społeczeństwa. No i niestety udało się. Z rąk oprawców zginęło ponad 21 tysięcy Polaków. Do dzisiaj nawet IPN nie jest w stanie nam podać dokładnej liczby – mówiła do obecnych na otwarciu wystawy Barbara Zaborowska, przybliżając rys historyczny tragicznych wydarzeń sprzed 81 lat.

Ekspozycję można oglądać w głównej alei Parku Miejskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Mławie. Autorem projektu graficznego jest Miro Kępiński. **MZZ, KSM**

KARTKI I FOTOGRAFIE STAREJ MŁAWY

Z KART HISTORII || Co tydzień postaramy się publikować w tym miejscu stare fotografie Mławy, pochodzące ze zbiorów Andrzeja Czerwińskiego. Patronem rubryki jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Rubryka ukazała się już w lutym, ale zniknęła na chwilę, ale teraz powróciła do Nowego Kuriera Mławskiego. Dzisiaj kościół parafialny z 1912 roku.

Fot. materiały ze zbioru Andrzeja Czerwińskiego

Kościół parafialny z 1912 roku

MODERNIZACJA BOISKA PRZY „TRÓJCE"

INWESTYCJE || Jeszcze tej wiosny powinniśmy się cieszyć z odnowionego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Mławie. Modernizacja obejmuje m.in. wymianę wyposażenia i nawierzchni boiska. Wymiary zewnętrzne obiektu nie ulegną zmianie.

Zakres modernizacji obejmuje wymianę wyposażenia boiska (boisko będzie służyło głównie do piłki ręcznej z bramkami, ale dodatkowo zostanie wyposażone w cztery kosze do koszykówki, dzięki czemu powstaną symetrycznie na połowach boiska dwa miniboiska do koszykówki), wymianę nawierzchni na poliuretanową syntetyczną EPDM, modernizację odwodnienia liniowego wraz z rozbiórką odwadniających koryt betonowych i utwardzeniem kostką

Fot. Kamil Przytulski

betonową terenu pomiędzy boiskiem sportowym a trybuną, budowę ogrodzenia panelowego malowanego proszkowo na trzech krawędziach oraz montaż siatki piłkochwytów. Prace wykonuje wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego firma TORAKOL Sp. z o.o. z Radziejowa. Ich koszt wynosi 247 153,74 zł. **KN / KSM**

KIEROWCA Z PONAD 3 PROMILAMI

NA SYGNALE || Patrol policji z posterunku z Szreńsku zatrzymał nietrzeźwego kierowcę seicento, który w organizmie miał ponad 3,5 promila alkoholu. Niechlubny rekordzista, 26-letni mieszkaniec pow. mławskiego, ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zatrzymania doszło w świąteczny poniedziałek wieczorem. Na jednej z ulic w Szreńsku, patrol policji zauważył podejrzanie zachowującego się kierowcę seicento.

Podczas kontroli okazało się, że 26-letni mieszkaniec powiatu mławskiego ma w organizmie ponad 3,5 promila alkoholu.

W rozmowie z policjantami oświadczył, że zanim wsiadł za kierownice wypił pół litra wódki. Zatrzymany,

pijany kierowca ma dożywotni sądowy zakaz kierowania pojazdami. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do sądowego zakazu grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi KPP w Mławie. **Informacja KPP**

eprasa.pl 4d2bb9217d

Zielono dla oka, czyściej dla płuc

NASADZENIA || Klony pospolite pojawiły się przy Szkole Podstawowej nr 7 (ul. Mariacka) w Mławie, a wkrótce róże Rote Hannover pokryją trawnik przy wiadukcie nieopodal dworca zintegrowanego (Aleja Świętego Wojciecha).

Mława różnymi sposobami ogranicza ilość pyłu i spalin w powietrzu. W ramach akcji związanych z kampanią społeczną Burmistrza Miasta Mława „Czyste powietrze" odbywają się w mieście nasadzenia.

Klony, o obwodach od 12 do 14 centymetrów, posadzone zostały na skarpie przy ogrodzeniu Szkoły Podstawowej nr 7 od strony ul. Mariackiej. Kosztowały miasto ponad 4 500 zł.

— Drzewa liściaste w większym stopniu niż iglaste absorbują spaliny i pyły zawieszone, dlatego zależy nam na tym, aby jak najwięcej takich właśnie nasadzeń pojawiało się w przestrzeni miasta — podkreśla Monika Kucka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Mława.

Nowo posadzone klony to preludium przed kolejnymi działaniami miasta. Już wkrótce obszar przy zejściu z Wiaduktu Szreńskiego zostanie obsadzony 250 krzewami róży gatunku Rote Hannover, tworzącymi dywanową rabatę. Odporne na warunki atmosferyczne i przesuszenia, ale niezwykle ozdobne krzewy będą kwitły od czerwca do października.

Róża Rote Hannover bardzo dobrze znosi uliczne zanieczyszczenia: spaliny, kurz, smog, zasolenie.

Fot. UMM

Klony przy Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie

Warto dodać, że Miasto Mława złożyło wniosek o przyznanie pomocy finansowej z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza i Mikroklimatu Mazowsze 2021" na realizację zadania o nazwie „Poprawa jakości powietrza na terenie Miasta Mława poprzez utworzenie nowych obszarów zieleni – etap I".

Miasto wnioskuje o pomoc w organizacji dwóch obszarów zielonej aktywności o charakterze parkowym i leśnym, położonych przy ruchliwych ciągach komunikacyjnych – Alei Świętego Wojciecha oraz ulicy Padlewskiego. Wartość nowych nasadzeń i urządzenia obszarów dotychczas niezagospodarowanych oszacowano na 400 000 zł. Miasto zawnioskowało o maksymalne możliwe wsparcie — 50 proc. wartości projektu i czeka na rozstrzygnięcie konkursu.

Magdalena Grzywacz/ RP UMM

> Drzewa liściaste w większym stopniu niż iglaste absorbują spaliny i pyły zawieszone.

W zdrowym ciele zdrowy duch – pierwszy film już wkrótce!

ZDROWIE || Mława oraz magazyn „Pory Roku" i Telewizja Mazury organizują cykl zajęć profilaktycznych online prowadzonych przez fizykoterapeutę oraz burmistrza Sławomira Kowalewskiego.

Leki i alkohol jako antidotum na stres? Zdecydowanie nie polecamy, zwłaszcza jeśli są ze sobą łączone. Takie środki mogą tylko zrujnować nasze zdrowie i wprawić nas jeszcze większe przygnębienie lub depresję. Zamiast nich proponujemy się trochę rozruszać. Ćwicz razem z nami – nic tak nie poprawia samopoczucia jak sport i solidna dawka endorfin!

Miasto Mława we współpracy z magazynem „Pory Roku" i Telewizją Mazury organizuje w tym roku cykl zajęć profilaktycznych online prowadzonych przez fizykoterapeutę (w pierwszym odcinku ćwiczenia poprowadzi Mariusz Krzemiński) oraz burmistrza Sławomira Kowalewskiego. Filmy będzie można obejrzeć na stronach internetowych www.mttv.pl i www.mlawa.pl oraz w mediach społecznościowych.

W pierwszych trzech odcinkach fizykoterapeuta udowodni, jak doskonałym sposobem na poprawę nastroju i kondycji oraz znakomitą alternatywą dla używek jest aktywność fizyczna.

W trzech kolejnych swoim bogatym doświadczeniem podzieli się z amatorami jazdy na rowerze i zdradzi kilka patentów na bezpieczne czerpanie frajdy z tej formy aktywności burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski – były zawodowy kolarz klubów Jurand Ciechanów i CWKS Legia Warszawa.

Warto śledzić media internetowe. Filmy polecamy szczególnie osobom w wieku produkcyjnym i seniorom, którzy zwłaszcza teraz – w związku z ograniczeniami pandemicznymi – obawiają się korzystać z niektórych form aktywności. Premierowy odcinek już w tym tygodniu!

Zapraszamy także do lektury „Pór Roku". Na łamach magazynu przez cały rok będą się ukazywały artykuły z opisami ćwiczeń. W pierwszym i czwartym kwartale będą to porady dla seniorów, natomiast w drugim i trzecim – dla rowerzystów.

Zadbajmy o siebie – postawmy na zdrową aktywność!

Projekt realizowany w ramach kampanii społecznej Burmistrza Miasta Mława „Spójrz trzeźwo – Mława jest piękna".

KN / KSM

Z prędkością 103 km/h w terenie zabudowanym

NA SYGNALE || Mławscy policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzą systematyczne kontrole prędkości na odcinkach dróg zagrożonych wypadkami ale również w miejscach, gdzie sami mieszkańcy sygnalizują problem, używając aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Właśnie w takim miejscu, na terenie Szydłowa kierowca bmw stracił w środę 7 kwietnia prawo jazdy.

Fot. materiały KPP Mława

— Kierujący bmw, 59-letni mieszkaniec Działdowa, jechał w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, z prędkością 103 km/h — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Pirat drogowy został ukarany mandatem w wysokości 500 zł oraz 10 punktami karnymi. Stracił również prawo jazdy na trzy miesiące.

Policja apeluje o rozsądek – przekraczanie prędkości w terenie zabudowanym może doprowadzić do tragedii.

Długość drogi zatrzymania samochodu osobowego, uwzględniająca czas reakcji kierowcy i drogę hamowania, przy prędkości 50 km/h może wynieść nawet 30 metrów.

Przy prędkości 100 km/h czas reakcji plus droga hamowania to odcinek nawet 100 metrów!

Przy prędkości samochodu wynoszącej 70 km/h, pieszy nie ma prawie żadnych szans na przeżycie wypadku (Krajowa Rada BRD).

Warto się nad tym zastanowić i zdjąć nogę z gazu.

Informacja KPP

REKLAMA

2421otba-B-G

eprasa.pl 4d2bb9217d

Jak uchronić się przed oszustami w sieci?

DWUETAPOWE WERYFIKOWANIE, TWORZENIE INNYCH OD SIEBIE HASEŁ CZY DOKŁADNE SPRAWDZANIE ADRESU URL STRONY – TO MOŻE NAS UCHRONIĆ PRZED OSZUSTWEM W SIECI – PRZEKONUJE INSPEKTOR OCHRONY DANYCH KAMIL PAKALSKI. O TYM JAK BEZPIECZNIE ROBIĆ ZAKUPY W INTERNECIE I JAKIE SĄ NAJCZĘSTSZE PUŁAPKI ZASTAWIANE PRZEZ HAKERÓW ROZMAWIAMY Z EKSPERTEM.

– Jak przygotować się do zakupów w sieci, tak by robić to bezpiecznie?

— Najważniejsze jest posiadanie aktualnego oprogramowania. Jeśli występują jakieś luki systemowe, które pomagają cyberprzestępcom wejść do naszego urządzenia, to aktualizacja gwarantuje nam, że takie „dziury” są na bieżąco łatane przez producenta. Druga kwestia to posiadanie oprogramowania antywirusowego. Takie programy są dostępne nie tylko na nasze komputery, ale również na smartfony. Jeśli mamy telefon jednego z popularniejszych producentów, to najczęściej program antywirusowy jest wbudowany fabrycznie. Warto co jakiś czas skanować system, bo same aktualizacje nie gwarantują 100-procentowego bezpieczeństwa.

– Na co jeszcze zwrócić uwagę?

— Coraz częściej do zakupów przez smartfona używamy nie przeglądarki, tylko aplikacji. Trzeba więc uważać, jakie aplikacje ściągamy. Mimo że zawartość aplikacji w sklepach takich jak AppStore czy Google Play jest dokładnie weryfikowana, to czasami zdarzają się „podróbki”. Przykładowo, jeśli aplikacja banku czy popularnego sklepu ma kilkadziesiąt pobrań, to powinna się nam zapalić czerwona lampka. Przecież takie aplikacje ściągane są przez miliony użytkowników.

– To trzy kwestie systemowe. A jak zweryfikować sklep, w którym chcemy kupić towar?

— Najważniejsze to sprawdzić, czy sklep ma poprawną stronę internetową. Popularne portale często są podrabiane, a witryny stworzone przez cyberprzestępców do złudzenia przypominają te oryginalne. Wprawne oko z pewnością wychwyci taką fałszywą stronę, ale lepiej zachować czujność. Dokładnie sprawdzajmy więc, czy w adresie URL nie ma przypadkiem literówek. Zwróćmy też uwagę na kłódkę obok adresu. Klikając na nią, można sprawdzić ważność certyfikatu strony.

– Co jeszcze może nam podpowiedzieć, że dana strona jest oryginalna?

— Kolejna kwestia to sprawdzenie, czy w witrynie zamieszczono politykę prywatności i regulamin. Strona internetowa sklepu, który prowadzi legalną sprzedaż, na pewno udostępnia takie dokumenty. Z nich można dowiedzieć się, na jakich zasadach można zwrócić towar i jak skontaktować się ze sprzedawcą.

Pomocna może być też informacja w jakim czasie zamówiony towar do nas dotrze. Jeśli ten czas jest wyjątkowo długi, produkt może być sprowadzany prosto z Chin, w którego sprzedaży sklep jedynie pośredniczy.

Z kolei jeśli dokumenty na stronie sklepu są pisane łamaną polszczyzną, to może oznaczać, że jest to pułapka zastawiona przez hakerów. Warto też sprawdzić, czy dana strona gwarantuje nam zakup przez internet. Nigdy nie przelewajmy pieniędzy na podany numer konta, bo wówczas tracimy tzw. ochronę kupującego. Ostrzegam także przed rażąco niskimi cenami. Jeśli coś normalnie kosztuje kilka tysięcy złotych, to raczej nie dostaniemy tego samego towaru za kilkaset złotych. Gdy przyjdzie do nas paczka, może się okazać, że kupiliśmy tylko zdjęcie towaru lub uszkodzony sprzęt, co napisano w ofercie lub regulaminie drobnym maczkiem. Zdarzają się też takie sytuacje, w których nie kupujemy sprzętu, a jedynie jest on nam użyczany. Wówczas sklep może się do nas w każdej chwili zwrócić o zwrot towaru. Pamiętajmy, że niekiedy lepiej niewiele dopłacić i kupić coś od znanej nam firmy niż u zupełnie nieznanego sprzedawcy.

fot. archiwum prywatne

Kamil Pakalski
Inspektor Ochrony Danych w Gemini Polska / Koordynator lokalny w Stowarzyszenie Praktyków Ochrony Danych. Od ponad 10 lat zajmuje się cyberbezpieczeństwem oraz ochroną danych osobowych. Tworzy i dostosowuje szereg dokumentacji związanych z bezpieczeństwem ochrony danych jak i bezpieczeństwem informatycznym. Aktywnie współtworzy strategię bezpieczeństwa IT. Prowadzi nadzór nad testami bezpieczeństwa, testami penetracyjnymi, analizuje raporty dotyczące zagrożeń. Codziennie stara się łączyć bezpieczeństwo danych osobowych, bezpieczeństwo informatyczne z rozwojem nowoczesnej technologii w branży medycznej, z którą mam do czynienia w codziennej pracy. Prelegent wielu konferencji.

– Czy pomocne mogą być także opinie użytkowników o sklepie?

— Na to też trzeba uważać. W dobie rozwoju sztucznej inteligencji, zdarza się, że te oceny tworzą automaty. Sklepy mogą też „wykupywać” dobre noty i sztucznie zawyżać opinie. Jeśli już się odwoływać do ocen, to najlepiej sprawdzać je na znanych portalach, które zajmują się tylko i wyłącznie tym. Cenne porady można też znaleźć na internetowych forach czy w filmikach na You Tube. Nowością są kanały, które zajmują się wyłącznie testowaniem sprzętu. Na pewno nigdy nie sugerujmy się opiniami widniejącymi na stronie sklepu, gdzie coś kupujemy, bo często pisane są one przez samych sprzedawców.

– Buforem bezpieczeństwa jest wybranie wysyłki za pobraniem?

— Jeśli zdecydujemy się na zakup, ale wciąż towarzyszą nam wątpliwości, to rzeczywiście jest to najbezpieczniejsza opcja. Możemy też zapłacić za towar odbierając go w paczkomacie. Pamiętajmy również, że zgodnie z polskim prawem na zwrot produktu kupionego w internecie zawsze mamy 14 dni, chyba że sklep zdecyduje się wydłużyć ten termin. Tak robią na przykład znane sieciówki.

– A co ze sprawdzeniem zamówienia przy kurierze? Warto to robić?

— Tak, bo produkt mógł zostać uszkodzony w transporcie. Jeśli widzimy, że karton jest naruszony, lepiej od razu otworzyć paczkę przy kurierze i, w razie czego, spisać odpowiedni protokół uszkodzenia sprzętu. Sprawę wówczas przekazujemy sprzedawcy, który rozwiązuje problem samodzielnie kontaktując się z firmą kurierską. Najczęściej sklepy i dostawcy mają bowiem podpisane umowy, zgodnie z którymi to firma kurierska ponosi w takiej sytuacji odpowiedzialność.

– Czy kupując w sklepie stacjonarnym też od razu otwierać karton?

— Tak, najlepiej sprawdzić, czy opakowanie jest nienaruszone i czy są w nim wszystkie potrzebne elementy. Sam miałem taką sytuację, kiedy w kartonie nie było zakupionej lustrzanki, tylko wyłącznie akcesoria do niej. Okazało się, że aparat został wcześniej wyjęty z pudełka i stał w sklepowej witrynie. Jak to udowodniłem? W zlokalizowaniu sprzętu pomogła karteczka z kodem kreskowym znaleziona w pudełku. Po zeskanowaniu jej przez sprzedawcę system wskazał, że aparat jest na stanie sklepu.

– Wróćmy jeszcze do samego procesu kupowania. Jak nie dać się oszukać na etapie wyboru produktów?

— Po pierwsze, patrzmy, w jakie linki klikamy. Podrobione strony prowadzą nas do fikcyjnych paneli z płatnościami bądź do witryn, które powodują ściągnięcie na komputer niebezpiecznych plików lub wyłudzenie naszych danych. Zdarza się nawet, że taka fałszywa strona otwiera się w dużym oknie, tak by nie widzieć błędnego adresu witryny.

– Dokładnie weryfikować także nasz sklepowy koszyk?

— Oczywiście. Zwróćmy uwagę na to, czy to co faktycznie dodaliśmy do koszyka się w nim znajduje i czy naliczyły się odpowiednie promocje. Sklepy sprytnie wykorzystują tutaj naszą nieuwagę. Przykładowo, obiecują telefon w ratach 0 procent. Kiedy decydujemy się dodać do koszyka jeszcze etui, okazuje się, że raty nie są nam naliczane. Wszystko przez to, że w regulaminie był zapis, że gdy do koszyka dodamy produkty nieobjęte promocją, to raty 0 procent nie obowiązują. Najlepiej zanim klikniemy „kupuj” skontaktować się ze sklepem telefonicznie. Rozmowy są nagrywane, a my zgodnie z prawem mamy możliwość żądania skryptów. Jeśli telefonicznie obiecano nam, że np. dostaniemy jakiś gratis, a potem go nie otrzymamy, możemy się domagać tego gratisu na podstawie zapisu rozmowy. Możemy zrobić też zrzut ekranu, na którym widać produkty dodane do koszyka. To wszystko zapewnia nam większe bezpieczeństwo i jest później dowodem tego, że mieliśmy rację.

– Czy w sklepie internetowym musimy zawsze podawać swoje pełne dane?

— Bardzo ważną kwestią jest minimalizacja danych, czyli weryfikowanie, ilu danych potrzebuje strona. Jeśli zakładamy gdzieś konto, to często od razu jesteśmy proszeni o podanie adresu zamieszkania czy numeru telefonu. To nie jest konieczne. Zwróćmy też uwagę na sytuację, w której wybieramy przesyłkę paczkomatową. Wtedy niezbędne jest podanie wyłącznie numeru telefonu i adresu e-mail. Jeśli sklep wymaga od nas, byśmy podali jeszcze jakieś inne dane, to od nas zależy czy podamy dane prawdziwe. Możemy zamiast prawdziwego imienia i nazwiska wpisać choćby: Miś Yogi. Jeśli wówczas dojdzie do wycieku danych, to wyciekną dane Misia

eprasa.pl 4d2bb9217d

Yogi, a nie nasze prywatne. Bierzmy pod uwagę, że nasze prawdziwe dane są bardzo cenne. Na nich opierają się różne statystyki i na ich podstawie oszuści podszywają się pod daną osobę. Podawajmy więc ich jak najmniej jest to konieczne.

– A jak tworzyć hasła, by były bezpieczne?

— Wymyślajmy długie, skomplikowane hasła, ze znakami specjalnymi i wielkimi literami. Miejmy też inne hasło do każdej ze stron. Jeśli dojdzie do ataku i wycieku naszego hasła, to haker najczęściej od razu próbuje zalogować się na naszą skrzynkę pocztową. W takiej sytuacji nawet jeśli hasło się zgadza, atak może przerwać dwuetapowa weryfikacja, jaką ma np. Gmail czy Facebook. Wówczas otrzymujemy wiadomość, że ktoś próbował wejść na nasze konto. Oczywiście na naszym prywatnym komputerze nie musimy tego potwierdzać co chwilę. Wystarczy że dodamy urządzenie do zaufanych. Polecam też stronę Have I Been Pwned, na której po wpisaniu adresu e-mail uzyskujemy informację, czy ten adres i powiązane z nim dane skądś wyciekły.

– Dlaczego hakerzy w pierwszej kolejności próbują dostać się do naszej skrzynki mailowej?

— Najczęściej szukają tam skanów dowodu osobistego, by na nasze dane zaciągać zobowiązania. Nigdy więc nie róbmy takich skanów. Dodam też, że nikt nie może nas prosić o takie skany. Jeśli gdzieś wymagane jest podanie danych z dowodu, to wówczas je spiszmy.

– Jak bezpiecznie płacić w sieci?

— Używajmy specjalnych platform płatniczych, które łączą nas bezpośrednio z bankiem. Zawsze sprawdzajmy, na jaką stronę przekierowuje nas link i czy ta strona jest szyfrowana. Nigdy nie wysyłajmy płatności do sprzedawcy przelewem, bo wówczas nie mamy możliwości dochodzenia roszczeń. W ostateczności, możemy zawsze szybko skontaktować się z bankiem i cofnąć przelew. Polecam płatności BLIKiem, ale kod zawsze wpisujmy samodzielnie. Nigdy nie przesyłajmy kodu BLIK do sprzedawcy, bo to umożliwia mu pobranie z naszego konta sumy większej niż umówiona.

> Pamiętajmy, że banki nigdy nie wymagają od nas podania hasła do logowania w odpowiedzi na e-mail.

– Zdarza się też, że płacimy kartą, z której sklep bezpośrednio pobiera kwotę. Jak zabezpieczyć nasze karty bankomatowe przed atakiem hakerskim?

— Na odwrocie karty widoczny jest kod CVV, którego wpisanie na stronie internetowej umożliwia płatności kartą. Warto go zamazać lub poprosić bank o wydanie karty bez takiego kodu. Dlaczego to takie ważne? Jeśli zgubimy portfel, to znalazca może w łatwy sposób dokonać zakupów na nasze konto bez naszej wiedzy. Kod CVV najlepiej więc zapisać gdzie indziej, najlepiej w telefonie. Istotne jest również ustalenie limitów na koncie, które zabezpieczają przed utratą dużych kwot. Obecnie podajemy też nasze dane do karty w wielu aplikacjach - kiedy zamawiamy jedzenie, taksówkę czy płacimy za platformy filmowe. Dobrym rozwiązaniem będzie więc stworzenie specjalnej karty do takiego celu, na której nie będziemy trzymać wysokich sum pieniędzy.

– Co z własnego doświadczenia jeszcze poleciłbyś użytkownikom?

— Na pewno konieczne jest regularne robienie backupu na zewnętrznym nośniku, tak by móc odzyskać nasze dane w razie ich utraty. Uważajmy na e-maile, które otrzymujemy np. z informacjami, że konieczna jest dopłata do paczki czy, że dzięki podaniu danych konta otrzymamy zwrot jakiejś kwoty. Portale też prawie nigdy nie proszą nas o zmianę hasła, wskazując na to, że stare wkrótce wygaśnie lub jest za mało skomplikowane. Taka wiadomość jest podejrzana. Pamiętajmy także, że banki nigdy nie wymagają od nas podania hasła do logowania w odpowiedzi na e-mail, więc i tutaj zachowajmy czujność.

– Czy jeśli wdrożymy te wszystkie zasady, to jesteśmy bezpieczni w sieci?

— Najsłabszym ogniwem systemu i tak zawsze będziemy my - ludzie. Dokonujmy zakupów w internecie, ale róbmy to z głową. Przede wszystkim, wszędzie gdzie to możliwe uruchommy dwuetapową weryfikację, co uchroni nas przed 99 procentami ataków. Zwróćmy uwagę na treść otrzymywanych wiadomości, a jeśli nie jesteśmy pewni nadawcy, to nie otwierajmy załączników i nie wysyłajmy istotnych informacji w odpowiedzi na taki e-mail. Czujności nigdy za wiele.

REKLAMA

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Mława o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Mława uchwały nr XXV/367/2021 z dnia 23 marca 2021 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Kopernika" dla obszaru położonego w środkowej części m. Mławy, w rejonie ulic: Mikołaja Kopernika, Antoniego „Torfa" Załęskiego, Wójtostwo, Dobrej, prof. Ryszarda Bagińskiego, Padlewskiego, Wymyślin, płk. Franciszka Dudzińskiego.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247)

zawiadamiam

o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko do projektu powyższego planu miejscowego. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko na piśmie.

Wnioski należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, do Burmistrza Miasta Mława w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07.05.2021 r. Pisma należy kierować na adres: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 lub w postaci elektronicznej, opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego, kwalifikowanego certyfikatu, na adres mailowy info@mlawa.pl bądź też opatrzonej podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP oraz za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Informacja nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://bip.mlawa.pl, w zakładce „Nieruchomości i planowanie przestrzenne", oraz w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 13.

Burmistrz Miasta Mława

5221otm1-a-M

GPP.6721.2.2021.MC

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Mława

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Mława uchwały nr XXV/366/2021 z dnia 23 marca 2021 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Krajewo II" dla obszaru położonego w północnej części m. Mławy, w rejonie ulic: Krajewo, Piekiełko i Lasu Mławskiego. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247)

zawiadamiam

o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko do projektu powyższego planu miejscowego. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko na piśmie. Wnioski należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, do Burmistrza Miasta Mława w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07.05.2021 r. Pisma należy kierować na adres: Burmistrz Miasta Mława, 06-500 Mława, ul. Stary Rynek 19 lub w postaci elektronicznej opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego, kwalifikowanego certyfikatu, na adres mailowy info@mlawa.pl bądź też opatrzonej podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP oraz za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Informacja nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://bip.mlawa.pl, w zakładce „Nieruchomości i planowanie przestrzenne" oraz w Urzędzie Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 13.

Burmistrz Miasta Mława

5321otm1-A-G

eprasa.pl 4d2bb9217d

Ewangelicko–augsburska gmina wyznaniowa

RELIGIA || Nowe wyznanie luterańskie pojawiło się w Mławie już w latach dwudziestych XVI wieku, określane także jako nowinkarskie – pisze o Ewangelicko–augsburskiej gminie wyznaniowej w Mławie dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Mława od czasów staropolskich była miastem wielokulturowym, w którym mieszkańcy wyznawali wiarę w Boga w różnej formule. Była więc miastem wielowyznaniowym. Oprócz katolików wyznania rzymskiego, żyła w nim od XVI wieku grupa społeczna wyznania mojżeszowego, czyli mniejszość żydowska. Również w XVI wieku w mieście pojawili się protestanci, wywodzący się głównie z osadników pruskich. Od połowy XIX wieku mieszkali też w Mławie wyznawcy prawosławia, przybyli w ramach rusyfikacyjnych planów władz carskich.

Nowe wyznanie luterańskie pojawiło się w Mławie już w latach dwudziestych XVI wieku, określane także jako nowinkarskie. Jego przedstawiciele przybyli do Mławy z pobliskiego Niborka, czyli nadgranicznej Nidzicy. W mieście tym przy kościele św. Michała działali kolejno dwaj reformatorzy. Byli nimi Stanisław Zbylutka z Krakowa i Jakub Knothe z Gdańska. Ich działalność zaniepokoiła kapitułę płocką. Na sesji wiosennej 5 maja 1529 roku rozpatrywana była sprawa kapłana Jana z Mławy, który porzucił sutannę i z powodzeniem głosił luterańskie kazania nowinkarskie. Jego działalność była niebezpieczna dla katolików, ponieważ spowodowała przejście na luteranizm wielu mieszczan. Był on jednym z kapłanów, którzy porzuciwszy wiarę katolicką, „uwiedzeni zostali przez luterską herezję", przeszli na protestantyzm i pożenili się w Prusach. Przedtem Jan był prawdopodobnie wikariuszem mławskiej parafii.

Czy społeczność protestancka w Mławie powiększała się, trudno jednoznacznie stwierdzić. Tym niemniej na początku XVII wieku, konkretnie w 1609 roku, rektor szkoły w Mławie, zapytany o protestantów stwierdził, że jest ich w mieście wielu. W protokole wizytacyjnym z 1739 roku stwierdzono, że: „Do tej parafii mławskiej od wielu lat należy miejscowość ufundowana na nowo, zwana Wola lub Studzieniec, w której mieszka wielu luteran bez wiedzy prepozyta, dla swoich chorych sprowadzają swoich kaznodziejów i ciała zmarłych wywożą i chowają w Prusach, dziesięciny od lat nie chcą płacić".

Kościół ewangelicko – augsburski w Nidzicy

W aktach wizytacji biskupiej z 1775 roku została zapisana informacja, według której na terenie parafii mławskiej: „Wola Łomska niedawno erygowana, nie mająca dotąd parafii jest przemieszana katolików z luteranami".

W dalszej części lustracji stwierdzono, że: „osób luterskich znajduje się w parafii 40, ci nie mają dla siebie miejsca ani do odprawiania nabożeństwa ani do chowania ciał zmarłych".

Zapewne ta niewielka społeczność mławian wyznania protestanckiego obrzędy religijne odprawiała w prywatnych domach.

W następnej lustracji z 1817 roku znajdowała się informacja, według której w Mławie mieszkało 224 protestantów, w tym 121 mężczyzn i 103 kobiety. Dla porównania warto dodać, że w 1823 roku, a więc 5 lat później, według katalogów diecezji płockiej, w Mławie na terenie parafii było 2 304 katolików. Czyli protestanci stanowili około

10% wierzących katolików. Warto również dodać, że wyznawców religii mojżeszowej, czyli Żydów, było w Mławie w 1817 roku 613, w tym 321 mężczyzn i 292 kobiety.

Tak więc protestanci stanowili mniejszość wyznaniową najsłabszą.

Po upadku Rzeczypospolitej w latach 1795 – 1807 Mława znalazła się pod panowaniem pruskim. Władze pruskie wybudowały w 1797 lub 1798 w mieście budynek dla szkoły normalnej (Normalszchule), w którym przeznaczono lokal dla odprawiania nabożeństw ewangelickich. Szkoła została wybudowana przy Zielonym Rynku. Zajmowały się w niej dwie sale, które odgrodzone były drewnianą ścianką. W niedziele ściankę usuwano, tworząc dużą salę przeznaczoną na nabożeństwo.

Każda społeczność wyznaniowa pragnęła mieć własną świątynię, w której mogły być odprawiane nabożeństwa.

Tak więc Żydzi już w XVI wieku posiadali synagogę, a w 1856 roku wybudowali okazałą, murowaną przy ulicy Koziej. Prawosławni mieszkańcy – to głównie Rosjanie przybyli w ramach rusyfikacji z różnych ośrodków imperium, zbudowali cerkiew w 1879 roku. O katolikach nie wspominam, ponieważ kościół był nieodzowną częścią pejzażu urbanistycznego miasta.

Dlaczego społeczność ewangelicka zamieszkała w Mławie od dosyć dawna, nie zbudowała kościoła znacznie wcześniej, niż w 1873 roku? Po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej, pod panowaniem pruskim sporo ewangelików napłynęło do Mławy. Byli to zarówno urzędnicy, ale też kupcy i rzemieślnicy. Jednym z bardziej znanych był pierwszy profesjonalny aptekarz Gotlieb Christochorowitz.

Zapewne część z nich wraz końcem rządów pruskich w 1807 roku opuściła Mławę.

Nie należy sądzić, że ewangelicy to głównie Niemcy. Duża ich część była Polakami. Świadczy o tym żądanie dozoru opiekuńczego, już po powstaniu filjału, aby do Mławy przyjeżdżał ksiądz mówiący po polsku. Po powstaniu listopadowym zanotowano napływ ewangelików do Mławy, którzy zajmowali się rzemiosłem i przemysłem. Dużo było zdunów, farbiarzy, powroźników, garbarzy. Ich przedstawiciele znajdowali się we władzach miasta.

Od czasów pruskich do 1834 roku mławscy ewangelicy odprawiali nabożeństwa w szkole, znajdującej się przy Zielonym Rynku. W 1834 roku władze miejskie odebrały ewangelikom ten lokal. Pomimo licznych protestów decyzja nie została cofnięta. Odpowiadając na skargi mławskich ewangelików Komisja Rządowa nakazała władzom miejskim: „przeznaczyć na szkołę jedno z pomieszczeń ratuszowych, w której zarazem odprawiane być mogło nabożeństwo".

Nie cieszyli się ewangelicy długo korzystaniem z sali w ratuszu. W 1839 roku odebrano im tę możliwość, a salę przeznaczono na kancelarię komisarza obwodowego.

Kolejne reklamacje i skargi mławskich ewangelików oburzonych na ciągłe wypędzanie ich z zajmowanych pomieszczeń poskutkowało tym, że władze guberni płockiej nakazały: „oddać na użytek ewangelików na dole ratusza (dwie izby z kramicami). Lokal ten polecono przerobić na salę modlitwy i odprawiać miano w nim nabożeństwa".

Kiedy okazało się, że przerobienie pomieszczeń nie jest możliwe, ze względów konstrukcyjnych oraz braku funduszy, ewangelicy znów zostali bez odpowiedniej sali na odprawianie nabożeństw.

Po wieloletnich perypetiach „starsi gminy ewangelickiej" zwrócili się, za pośrednictwem „dozoru opiekuńczego", z prośbą do Komisji Rządowej o utworzenie w Mławie i jej okolicy parafii samoistnej. Władze gubernialne nie wyraziły na takie rozwiązanie zgody. Zgodzono się tylko na powstanie filjału, czyli filii parafii sierpeckiej. Ostatecznie utworzony został filjał ewangelicki w Mławie, podlegający parafii przasnyskiej. Polecono kolegium kościelnemu wspólnie z księdzem Lauberem zorganizowanie zboru filialnego.

Ksiądz zobowiązany był przyjeżdżać do Mławy co miesiąc, za co otrzymywał 500 złotych rocznie. Do filjału mławskiego przyłączyli się ewangelicy ze Szreńska i okolic pod warunkiem, że ksiądz będzie przyjeżdżał do Szreńska 4 razy w roku.

Po założeniu filjału ludność ewangelicka powiększała się. W 1845 roku należało do niego 240 rodzin. W mieście mieszkało 46 rodzin, na Studzieńcu – 20 rodzin, w nieodległym Szreńsku też 20. Ponadto ewangelicy mieszkali na Wólce i w Mławce. W większości z wymienionych miejscowości byli to Polacy,

eprasa.pl 4d2bb9217d

zajmujący się rolnictwem. Niemcy będący w większości ewangelikami zamieszkali w nowo powstałych koloniach: w Proszkowie, Ostrowie Starym, Rochni, Woli Proszkowskiej, Stołowie.

Powiększająca się liczebnie społeczność ewangelicka w mieście i okolicach postanowiła w 1859 roku wybudować w Mławie kościół. Po zakupieniu rok później placu przy ulicy Płockiej, uzyskaniu odpowiednich pozwoleń przystąpiono do realizacji przedsięwzięcia. Niestety: „Budowa kościółka szła opieszale, dobrowolne ofiary wpływały bardzo skąpo", dlatego w roku 1864 wzniesiono dopiero zewnętrzne mury tylko do połowy. Dwa lata później założono krokwie. Dopiero w 1873 roku oddano do użytku kościół niezbyt duży, 30 łokci mierzący, na tyle wykończony, żeby mógł być wyświecony.

Niezbyt pochlebna opinia pojawiła się o mławskich ewangelikach w jednym z dokumentów: „ ... smutno się robi na duszy, gdy się zważy, że filjał mławski liczył blizko 270 rodzin, dodajmy dość zamożnych, pomiędzy którymi byli właściciele dóbr ziemskich, obywatele miejscy i zamożni rzemieślnicy, a jeszcze smutniej gdy czyta się o ciągłych swarach i kłótniach przy budowie. Nie brakło skarg do władzy, nie szczędzono sobie oszczerstw i wzajemnych obelg! Cześć jednak tym, którzy wytrwali i pomimo wszystko doprowadzili budowę do końca!" (pisownia oryginalna).

Dlaczego tak opornie postępowała budowa ważnego dla ewangelików gmachu? Przecież znaczna część jej mieszkańców była zamożna. Stać ją było na ofiarowanie większych pieniędzy. Czy można przypuszczać, że spory przebiegały po linii narodowościowej? Raczej nie, ponieważ obie nacje żyły we wzajemnym poważaniu. Trzeba też zauważyć, że zbudowany kościół w porównaniu do żydowskiej synagogi i kościoła katolickiego, był obiektem co najmniej skromnym.

8 lipca 1873 roku odbyło się uroczyste wyświęcenie kościoła przez superintendenta płockiego ks. I v. Boernera. Według sporządzonego protokołu, uroczystość przebiegała w następujący sposób: „Po zebraniu się członków zboru ewangelickiego Mławskiego w dotychczasowym domu modlitwy o godzinie dziesiątej z rana po stosownym przemówieniu w niem X Gawlika pochód wyruszył do nowo pobudowanego kościoła. Za niesionym na czele krzyżem Zbawiciela postępowali komturowie z młodzieżą szkolną; za nimi postępował członek kolegium kościelnego Pan Andrzej Baumann, niosący klucz do nowego kościoła, a to w gronie młodzieży płci obojej, świątecznie przybranej".

Kościół ewangelicki przy ulicy Płockiej w Mławie

Zdjęcia ze zbiorów autora tekstu

Cmentarz ewangelicki z kaplicą pogrzebową

W pochodzie uczestniczyło 5 pastorów z okolicznych miejscowości. Przed kościołem przemawiał X.Wernitzpastor pułtuski. Następnie odbywała się czynność konsekracji.

Zbudowany kościół był budynkiem murowanym usytuowanym na planie prostokąta, jednonawowym, z dość stromym dwuspadowym dachem. Na dachu znajdowała się kwadratowa, drewniana wieżyczka zwieńczona stromym daszkiem, zakończona krzyżem.

Budynek przetrwał dwie wojny światowe w niezłym stanie. Po drugiej wojnie światowej, w latach 60. władze próbowały założyć w Mławie parafię Kościoła Polsko-Katolickiego. W 1962 roku nawet przybył do Mławy ks. Eugeniusz Gawieński – przedstawiciel Kościoła Narodowego, który jednak dwa lata później powrócił na łono kościoła rzymsko – katolickiego.

Pomimo przysyłania kolejnych trzech kapłanów, próba wprowadzenia siłą nowej wspólnoty, mającej za zadanie podzielenie społeczności katolickiej, zakończyła się klęską.

Stojący pusty i niszczejący budynek dawnego zboru został rozebrany w połowie lat 70. XX wieku. Niestety nie znalazły uznania ówczesnych władz propozycje zagospodarowania budynku, jak choćby na archiwum miejskie. Zniknął więc z krajobrazu urbanistycznego miasta jeden z niewielu obiektów sakralnych, świadczący o naszej przeszłości.

Na koniec warto dodać, że społeczność ewangelicka w Mławie i okolicy od lat siedemdziesiątych XIX wieku stopniowo się zmniejszała. Przyczyną tego była głównie emigracja do Nowego Świata. Do Brazylii i do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżali głównie ludzie młodzi. Jeszcze w 1877 roku w filjale mieszkało 250 rodzin i rodziło się 60 dzieci. Na początku XX wieku mieszkało już tylko 169 rodzin. Na Studzieńcu z 20 rodzin pozostała tylko rodzina Rutkowskich.

> Warto również dodać, że wyznawców religii mojżeszowej, czyli Żydów, było w Mławie w 1817 roku 613.

Mławscy ewangelicy, oprócz kościoła, mieli także trzy cmentarze grzebalne: jeden znajdujący się na górce za obecną ulicą Hożą, a drugi przylegający do cmentarza prawosławnego od północnej strony, na którym znajdowała się niewielka kaplica służąca do odprawiania nabożeństw pogrzebowych. Trzeci znajdował się między ulicą Płocką a Bednarską.

Ksiądz Ignacy Krajewski – proboszcz parafii wólczańskiej w „Gazecie Mławskiej" z 1937 roku, wzywając władze miejskie do zajęcia się losem tych porzuconych nekropolii, tak opisał stan dwóch cmentarzy ewangelickich: „Cmentarzysko prawosławne i ewangelickie w rogu między szosą płocką i ulica Bednarską. Najstraszniejszy obraz nędzy i rozpaczy. Coś wstrętnego i obrzydliwego. Bez ogrodzenia, pieczary pozarywane, resztki pomników rozkradają, ziemia przez zwierzęta poryta".

Inny cmentarz nie wyglądał lepiej: „Stare cmentarzysko ewangelickie na ziemi parafialnej luterskiej, kilometr za miastem na wzgórzu, pomiędzy szosą płocką i szreńską. Ani śladu ogrodzenia lub zadrzewienia. Pastwisko".

Było to wołanie o poszanowanie tego co minęło, ponieważ: „Troska o groby, cmentarze i cmentarzyska jest niezawodnym znakiem głębokiego poczucia godności człowieka".

Obecnie po tych cmentarzach nie ma nawet najmniejszego śladu.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

(Cytaty z publikacji: Ks. Michał Grzybowski, Parafia Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Mławie; „Gazeta Mławska"; „Zwiastun Ewangelicki"; zdjęcia ze zbiorów autora).

eprasa.pl 4d2bb9217d

Powiat a podziały administracyjne (cz. 2.)

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY || Publikujemy drugą część tekstu pt. „Powiat mławski w podziałach administracyjnych Mazowsza i Polski", autorstwa Andrzeja Grochowskiego, członka honorowego zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Zakończenie wojny przyniosło Polsce odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów. Sprawą naglącą stało sie podjęcie prac nad budową systemu władzy centralnej i lokalnej. Zadanie było ogromnie skomplikowane, z uwagi na konieczność stworzenia z trzech odmiennych systemów, jeden spójny organizm państwowy, oparty o zasadę samorządności.

Ustawą z 2 sierpnia 1919 r. w miejsce 10. guberni byłego zaboru rosyjskiego utworzono pięć województw, zachowując dawny podział na powiaty i gminy. Powiat mławski znalazł się w województwie warszawskim przy zachowaniu dotychczasowego terytorium i podziału na 14 gmin wiejskich i miejską. Władzą powiatową ustanowiono sejmik powiatowy, złożony z przedstawicieli organów i zarządów gmin i miasta Mławy. Był organem uchwałodawczym i kontrolnym. Kompetencje organu wykonawczego i zarządzającego pełnił wydział powiatowy z zadaniem przygotowania spraw na obrady sejmiku, wykonywanie jego uchwał oraz spraw powierzonych przez władze państwowe. Kierował tymi organami komisarz powiatowy (rządowy), który przewodniczył na sejmiku i kierował wydziałem powiatowym.

Następnie, ustawa z 23 marca 1933 roku o samorządzie terytorialnym ustanowiła radę powiatu organem uchwałodawczym oraz wydział powiatowy wykonawczym, którym kierował starosta mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dodać należy, że komisarz rządowy powiatu mławskiego Czałbowski, już we wrześniu 1919 r. tytułował się starostą. Radnych powiatu wybierano w wyborach pośrednich przez kolegia wyborcze składające się z radnych i zarządów gminnych i miejskiego. Był to ustrój oparty o zasadę dwudzielności administracji publicznej jako samorządowo-rządowej. Ostatecznie ukształtował się system podziału terytorialnego kraju na 17 województw, 281 powiatów i 12639 gmin.

W latach 1939-1945 powiat mławski znalazł się na obszarze wcielonym do Rzeszy Niemieckiej. Na podstawie decyzji Hitlera z dnia 8 października 1939 roku wszedł w skład prowincji Prusy Wschodnie. Kolejnym aktem prawnym, dekretem z 26 października, utworzono Rejencję Ciechanowską (Regierungsbezirk Zichenau) w ramach prowincji Prusy Południowo-Wschodnie, złożoną z 12 powiatów, w tym mławskiego. Granice powiatu oraz gmin nie uległy żadnej zmianie, poza przeniesieniem siedzib kilku gmin: Rozwozin z Raczyn do Lubowidza, Unierzyż do Strzegowa, Dębsk do Szydłowa, Dąbrowa do Kowalewka, Kosiny do Wiśniewa, Mostowo do Szreńska, Ratowo do Radzanowa i Zielona do Kuczborka.

Fot. Zdjęcia ze zbiorów autora

Biuro powiatu przy ul. Rejmonta okresu i wojny światowej (1916–1918)

Urząd landrata w gmachu bankowym przy ul. Lelewela

W styczniu 1945 r., zgodnie z zapowiedzią zawartą w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w sprawie oparcia podziału administracyjnego państwa o wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe, powołano rady gminne oraz miejską i powiatową. Zachowano istniejący od 1867 roku podział powiatu na 14 gmin wiejskich i miejską w Mławie.

Organami wykonawczymi w powiecie były wydział powiatowy i starostwo powiatowe jako wykonawca funkcji samorządowo-rządowych. Inauguracyjne posiedzenie powiatowej rady odbyło się 17.II.1945 r. Rada składała się z 47 osób, w tym 15 delegatów miasta i gmin, 9 reprezentantów zrzeszeń społecznych i zawodowych oraz po 11 z partii politycznych PPR i SL. Dokonano wyboru władz powiatowych. Przewodniczącym rady został Zenon Jabłoński. Starostą, mianowanym przez Ministra Administracji Publicznej został Mieczysław Kazimierowicz, który z urzędu pełnił funkcję przewodniczącego wydziału powiatowego. Ponadto, wybrano 3 członków prezydium rady oraz 6 członków wydziału powiatowego. Stanowiska w wydziale powiatowym obsadzono przedwojennymi pracownikami samorządowymi.

W 1950 roku, ustawą z 3 marca wprowadzono reformę administracji, tworząc terenowe organy jednolitej władzy państwowej. W miejsce dotychczasowych organów zarządzających powołano prezydia rad narodowych wszystkich szczebli, które stanowiły jeden z etapów likwidacji samorządu terytorialnego.

Następnym etapem tego procesu była ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi z 25 września 1954 roku. Od 1 stycznia 1955 r. w miejsce dotychczasowych 14 gmin wiejskich utworzono w powiecie mławskim 41 gromad, jako jednostek mających na celu zbliżenie władzy do obywateli. Powstały niewielkie, bardzo słabe jednostki organizacyjne, bez odpowiedniego zaplecza materialnego i ludzkiego w postaci wykwalifikowanej kadry urzędniczej.

Bardzo istotny wpływ na kształt powiatu mławskiego miało utworzenie powiatu żuromińskiego na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 12 listopada 1955 roku. Do nowego powiatu włączono jedenaście gromad powiatu mławskiego. Ponadto, tym samym aktem prawnym gromadę Niechłonin przeniesiono do powiatu działdowskiego w woj. olsztyńskim w zamian za gromady Iłowo i Białuty. Do powiatu nidzickiego przekazane zostały obszary historycznego powiatu mławskiego obejmujące gromady Janówiec Kościelny, Szczepkowo Borowe i Nowa Wieś. Natomiast do powiatu mławskiego włączono gromady: Dobrogosty z powiatu przasnyskiego i Garlino z powiatu ciechanowskiego.

Słabości nadmiernego rozdrobnienia terytorium powiatu dostrzeżone zostały już w 1958 roku, decydując o likwidacji jedenastu gromad oraz w 1961 kilka kolejnych na podstawie uchwał Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie.

Efektem tych zmian było utrwalenie podziału powiatu na 15 gromad. Administracją gromadzką kierowali przewodniczący prezydiów tychże rad. Po upływie kilkunastu lat, z dniem 1 stycznia 1973 roku powrócono do struktury gminnej w powiecie, powołując w miejsce gromad dziewięć gmin: Iłowo Osada, Radzanów, Strzegowo Osada, Stupsk, Szreńsk, Szydłowo, Turza Mała, Wieczfnia Kościelna i Wiśniewo, których kierownictwo sprawowali naczelnicy. W drugim etapie, ustawą z 22 listopada 1973 roku, zniesiono prezydia powiatowych rad narodowych jako kolegialnych organów zarządzających, i przewodniczących rad zastąpiono naczelnikami powiatów jako organami jednolitej administracji terenowej.

Zwieńczenie reformatorskich poczynań okresu PRL nastąpiło w 1975 roku. Ustawa z dnia 28 maja o podziale administracyjnym państwa, wprowadziła od 1 czerwca dwustopniową strukturę administracyjną, złożoną z 49 województw oraz gmin miejskich i wiejskich, i zniosła 314 powiatów.

Powiat mławski wcielono do województwa ciechanowskiego. Dotychczasowe tzw. reformy podziału terytorialnego skupiały się na szczeblu podstawowym, wiejskim. Dostrzegli to zapewne „odkrywcy" we władzach rządzącej PZPR, i postanowili zmianami objąć tym razem powiaty i województwa, uznając nielogiczność i nieracjonalność podziału na 17 województw i powiaty.

Postanowiono zniszczyć historyczny, sprawdzony, trzystopniowy system podziału terytorialnego Polski, który zachowali nawet wszelkiej maści zaborcy. Wzorem zmian na szczeblu podstawowym powrócono do argumentacji o nadmiernym oddaleniu struktur podstawowych od centrum oraz zbędności ogniwa pośredniego, powiatowego.

W opracowaniu poświęconym dwudziestoleciu województwa ciechanowskiego znajdują się interesujące informacje na temat jego genezy. Stwierdzono tam, iż faktycznym jego twórcą był działacz partyjny, były wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Mieczysław Jagielski, posiadający związki rodzinne z ziemią ciechanowską. Zasłynął w roku 1980 jako negocjator i sygnatariusz Porozumień Sierpniowych w Gdańsku. We wspomnieniach stwierdził: „Bardzo ucieszyłem się kiedy Ciechanów został miastem wojewódzkim . Z Komitetu Powiatowego PZPR w Ciechnowie nikt się tym nie interesował, podobnie było z Powiatową Radą Narodową."

W kwestii zainteresowania władz lokalnych, towarzysz Jagielski raczej minął się z prawdą, aczkolwiek niewątpliwie jego działania były decydujące. W innym miejscu stwierdza fakt oczywisty, że: „Województwa w Mławie nikt poważnie nie traktował, to była sprawa marginalna".

Należy jednak stwierdzić, że w 1975 roku Ciechanów liczył 26823 mieszkańców, a Mława 22184. Ponadto, województwo ciechanowskie utworzono na bazie powstałego w 1968 roku podregionu ciechanowskiego, jako jednego z pięciu w regionie warszawskim. Natomiast Mława i osiem innych miast straciły na znaczeniu, a ich rozwój został zahamowany na wiele lat.

Symbolem upadku Mławy był tzw. ADOR – Autobus Dowożący Ofiary Reorganizacji, którym codziennie, sprzed ratusza wyruszali do Ciechanowa pracownicy byłego urzędu powiatowego i innych jednostek organizacyjnych zlikwidowanego powiatu.

Po 25 latach funkcjonowania z mapy Polski zniknęło 49 województw, w tym ciechanowskie i przywrócono szczebel powiatowy podziału terytorialnego. Na podstawie ustawy z 18 lipca 1998 roku, od 1 stycznia 1999 r., praktycznie powrócono do stanu z 1975 roku.

Reforma administracyjna reaktywowała trójstopniowy podział administracyjny na 16 województw, 308 powiatów i 2489 gmin. Powiat mławski w województwie mazowieckim składa się z 10 gmin, w tym miejskiej w Mławie oraz dziewięciu wiejskich w Dzierzgowie, Lipowcu Kościelnym, Radzanowie, Strzegowie, Stupsku, Szreńsku, Szydłowie, Wieczfni Kościelnej i Wiśniewie.

Wspomnieć wypada, że powiaty powstały na bazie powołanych w 1990 roku rejonów, jako organów rządowej administracji ogólnej, z kierownikami na czele, powoływanymi przez wojewodów. Urząd Rejonowy w Mławie obejmował teren 15 gmin przyszłego powiatu mławskiego i częściowo powiatu żuromińskiego. Okres lat 1990-1998 był okazją przetestowania i dopracowania zamierzonej reformy.

Andrzej Grochowski, członek honorowy zarządu TPZM

eprasa.pl 4d2bb9217d

Groszkowa sukienka (epizod 64.)

ODDAJEMY WAM KOLEJNĄ CZĘŚĆ POWIEŚCI „GROSZKOWA SUKIENKA". TO HISTORIA ELIZY, MŁODEJ KOBIECIE, KTÓRA SZUKA PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI. KSIĄŻKA WŁAŚNIE ZOSTAŁA WYDANA. JEJ AUTORKĄ JEST, MIESZKAJĄCA POZA GRANICAMI NASZEGO KRAJU, POETKA I PISARKA MARIA FERENC Z DOMU LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

Rano w białej bluzeczce i czarnej spódniczce szła na pierwszy egzamin maturalny. Przechodząc obok parku poczuła zapach kwitnących kasztanów. Usiadła na najbliższej ławce. Bała się własnych myśli. A przecież lubiła w nich tonąć. „Nie ma rady", usłyszała w głowie. „Trzeba iść. Życie jest niczym sen. Raz koszmarny, innym razem kolorowy. Wiem, że realnie trudne jest. Trzeba je śnić. Trzeba iść. Aż do kresu sił".

Westchnęła parę razy. Po drodze natknęła się na Jadzię, która szła do kościoła.

– Namówiłaś mnie na maturę, więc idę się pomodlić.

Poszła z nią. Obie uklękły przed ołtarzem. Eliza prosiła Boga, żeby czuwał nad Bartkiem i ich miłością.

– Panie Boże, spraw by to nie była prawda. Spraw, żeby Bartek był mój.

Powędrowały do szkoły. Maturzyści czekali w milczeniu przed salą egzaminacyjną. Na wszystkich twarzach widniał blady strach. Jadzia trzęsła się jak galareta.

– Pomożesz? – wyszeptała.

– Jeśli dam radę, na pewno.

Kiedy weszła na salą i zobaczyła stoliki, zrozumiała, że o podpowiadaniu nie ma mowy. Były od siebie zbyt oddalone. Stojący przy stole komisyjnym dyrektor zerwał plombę z koperty z tematami. Wychowawczyni klasy rozdała czyste kartki i długopisy. Gdy Eliza zobaczyła zadania, wpadła w panikę. „Nie mam szans", pomyślała. „Oddam kartki i wychodzę". Podniosła głowę, by spojrzeć na komisję. Członkowie siedzieli wpatrzeni w papiery. Dostrzegła pytający wzrok wychowawczyni, czy sobie poradzi. Kiwnęła jej przecząco głową. W uszach zabrzmiało „wynieś zadania". Ponownie popatrzyła na zadania.

Odezwał się dyrektor.

– Wszystkie zadania pomocnicze piszcie na kartkach. Oceniamy również myśli i sposoby podchodzenia do rozwiązań. Końcowy wynik nie dyskwalifikuje waszej pracy. Kartki macie oddać razem z pracą. Pamiętajcie, w matematyce liczy się myślenie. Mały błąd burzy wynik, lecz sposób rozwiązania może uratować waszą pracę.

Te słowa sprawiły, że Eliza postanowiła jednak ruszyć z miejsca. Ponownie przyjrzała się zadaniom. Jako pierwszą ruszyła geometrię. Nawet jej nieźle poszło. Gorzej było z zadaniem z treścią. Myślała nad nim. Miała problem ze zrozumieniem. Rozwiązała na ślepo. W międzyczasie sporo dziewcząt oddawało karki. Chyba się poddały. Nie musiały się trudzić. I tak miały zaliczoną szkołę. Wniesiono bułki z kiełbasą. Na sali zrobiło się małe zamieszanie. Jadzia siedziała za nią. Szturchnęła ją, że są ściągi. „Jakim cudem", pomyślała Eliza. Przecież nie wyniosła zadań. Było jej wszystko jedno. Nie umiałaby skorzystać ze ściągi. Ze strachu, że wpadnie, nic by nie zrobiła. Trzęsiawka wydałaby ją. Wolała pomęczyć się sama. Raz wydawało jej się, że ma dobry wynik. Drugi raz, że wszystko popieprzyła. Zapisała kilka pomocniczych kartek. Zmęczona wyprostowała plecy. Zapatrzyła się w okno. Zostało jej zadanie złożone z nawiasami, potęgami, dzieleniem, mnożeniem, ułamkami. Przypominała sobie kolejność w takich zadaniach. Jeszcze nie tak dawno dobrze sobie z nimi radziła. To dzięki nim miała na półrocze piątkę od dyra.

Podeszła wychowawczyni. Nachyliła się nad jej kartką.

fot. pixabay.com

Wyjęła z rękawa karteczkę. Pechowo ją puściła. Spadła pomiędzy ławki Elizy i Jadzi. Przestraszona Eliza spojrzała na komisję. Na szczęście wszystkie głowy wisiały nad papierami. Chyba też rozwiązywali zadania. Gdy wychowawczyni odeszła, nieśmiało zerknęła przez ramię, szukając karteczki wzrokiem. Nie było jej. Nie miała pojęcia, co się z nią stało. Zabrała się za ostatnie zadanie. Promienie słoneczne padały na jej ramię i jeden policzek. Pieczenie i pot na czole wypędzały ją z sali. Zmusiła się do myślenia. Zaczęła. Początek poszedł jej dość łatwo. Pamiętała, ze trzeba zacząć od działań w nawiasach. Następnie dzielenie mnożenie. Na końcu dodawanie i odejmowanie. Ze znakami ujemnymi radziła sobie doskonale. Z ułamkami też. Przy procentach spartaczyła. Dalej już jej nic nie pasowało. Zakończyła na chybił trafił. Miała jeszcze sporo czasu. Mogła próbować od początku. Bała się, że wszystko zabazgrze. Nie zdąży przepisać z pomocniczych kartek. Oddała wszystkie kartki. Na widok jej kwaśnej miny wychowawczyni spuściła głowę. Gdy Eliza wyszła z sali, Krzysiek stał przy oknie na korytarzu. Po wyrazie jego twarzy zrozumiała, że jest wściekły jak pies. Chwycił ją za ramię. Ścisnął z całej siły. Zasyczała z bólu.

– Czemu nie wyszłaś?! Czemu mnie nie posłuchałaś?!

– Daj mi spokój! – krzyknęła. – To boli.

Wyrwała się z uścisku. Pobiegła do łazienki. Załamana usiadła na kiblu. „Muszę zapalić", pomyślała.

> Nie umiałaby skorzystać ze ściągi. Ze strachu, że wpadnie, nic by nie zrobiła.

Wyszła. Poprosiła Krzyśka, żeby jej załatwił u studentów papierosa.

– Mam papierosy. Kupiłem. Nie pal w kiblu. Zapalisz za szkołą.

Chwycił ją za rękę. Pociągnął siłą do wyjścia.

Za szkolną bramą poprosiła o papierosa. Stanęła pod murem. Była załamana i zrezygnowana.

– Będziesz stać jak muł? Ściąga do ciebie nie dotarła?

– Wychowawczyni próbowała mi podrzucić. Spudłowała. Ktoś ją przechwycił.

– A moja? Rozwiązałem wszystkie zadania. Chłopaki też. Jakaś dziewczyna wniosła je w bułkach. Nie dotarła do ciebie?

– I tak bym nie umiała ściągnąć. Nigdy nie umiałam. Czułabym przy ściąganiu większy strach niż przez to, że nie rozumiem, nie umiem. Daj mi spokój. Chcę zapalić.

– Ruszyłaś chociaż coś? Tyle czasu tam siedziałaś.

– Ruszyłam. Po swojemu, jak umiałam. Zapisałam dużo kartek pomocniczych. Nie męcz mnie. Chce mi się pić. Słońce świeciło mi prosto w twarz.

– Właśnie widzę. Masz opalony policzek. Chodź. Teraz już na wszystko za późno. Polski zaliczysz. Potem czekamy na wyniki. Jestem zmęczony tą maturą. Chcę mieć ją za sobą.

– Ty? Przecież od trzech lat masz za sobą maturę.

– Swojej tak nie przeżywałem jak twoją. Nic nie rozumiesz.

– Co tu jest do rozumienia? Nie wybieram się na studia. I tak wyjadę do Ameryki.

– Nie pojedziesz do żadnej Ameryki.

– Masz rację. Wcale nie chcę. Moja mama chce.

W Bajce pili pepsi. Eliza milczała. Paliła jednego papierosa za drugim. Nie miała na nic ochoty.

Krzysiek jeździł butelką coli po stoliku.

– Właściwie możesz spróbować sił w przyszłym roku. Zadbam o twoją matematykę.

– W żadnym przyszłym roku. Ani mi się śni. Nie mów o tym. Zmień temat.

– Teraz tak mówisz. Jesteś załamana.

– Skończ! – krzyknęła. Wszyscy w kawiarni spojrzeli w ich kierunku.

Opuścił głowę. Do samego domu nie odezwał się ani słowem. Ona też. Przed furtką rzuciła niedbale „cześć". Zniknęła za drzwiami. Upadła na łóżku. Wbiła oczy w sufit. Nie płakała. Łzy same spływały po policzkach. Leżała tak dłuższy czas. Otarła łzy. Podeszła do okna. O nie! Krzysiek ze zwieszoną głową siedział na krawężniku po drugiej stronie jezdni. Wyglądał żałośnie. Nie mogła go tak zostawić. Otworzyła okno.

– Nie smuć się. Pójdziemy na rynek. Potrzebuję jakieś pieczywo. Coś do niego. Przebiorę się i wyjdę.

– Jedzenie ci zaraz przyniosę. Zaczekaj pół godziny.

Zerwał się z krawężnika Poszedł w kierunku swojej uliczki.

Zostawiła otwarte okno. Pamiętnik wepchnęła daleko pod łóżko. Poszła do łazienki się wykąpać. Gdy wróciła, Krzysiek leżał na łóżku. Wyciągnął do niej ręce z czułością w oczach. Bez wahania wpadła w jego ramiona.

– Przepraszam – wyszeptała. – Byłam niedobra. Cierpisz przeze mnie.

– Już dobrze, już dobrze – powtarzał. – Wszystko będzie dobrze. Też byłem niedobry. Ścisnąłem cię mocno za rękę. Widzę dużego siniaka.

Kochali się aż do zachodu słońca. Wieczorem zrobił herbatę. Nie pozwolił jej wstać. Podał do łóżka kanapki. Rozstali się w dobrym nastroju. Jutrzejszy polski raczej nie stanowił zagrożenia. Tak też było.

Gdy Eliza przeczytała tematy z polskiego, wyrzuciła z radości ręce w powietrze. Konfrontacja Williego i profesora Sonnenbrucha na podstawie „Niemców" Kruczkowskiego to był dla niej temat rzeka. O tej książce dyskutowała z uczniem Julki w czasie spacerów po Gdańsku. Miał rację twierdząc, że ta lektura będzie tematem na maturach. Różnili się w ocenie ojca Williego. Maciek twierdził, że profesora można uznać za dobrego Niemca, a Williego za złego. Eliza nie miała wątpliwości co do esesmana. Tu się z Maćkiem zgadzała. Lecz profesora za dobrego Niemca nie uznała. Jego bierną postawę, tłumaczoną miłością do ojczyzny, oceniła jako hipokryzję. Zależało mu na przetrwaniu i zachowaniu profesorskiego prestiżu. Pisała i pisała. Czuła piekące policzki. Większość dziewcząt oddała kartki. Opuściły salę. Gdy już zamierzała skończyć, pojawiała się następna myśl. Podniosła głowę, by spojrzeć na komisję. Uśmiechali się do niej. Rozejrzała się po sali. Nikogo nie było. Nie wiedziała, że jest sama na sali. Szybko napisała podsumowanie obszernej pracy. Oddała ją. Wyszła. Na korytarzu dziewczyny komentowały swoje przeżycia. Zapytała Jadzię, czy coś napisała.

– Trochę. Miałam ukrytą ściągę w rękawie.

Bardzo piekły ją policzki. Pod szkołą stał Krzysiek. Za bramą objęli się. W oknie pomachała im uśmiechnięta wychowawczyni. W drugim oknie zobaczyła kilka dziewczyn. Mirka groziła jej palcem, co zapewne miało oznaczać „niech się Bartek dowie, że chodzisz z innym"...

c.d.n.

eprasa.pl 4d2bb9217d

PRACA

FERMA drobiu w Drozdowie (powiat olecki) zatrudni pracownika do hodowli indyków. 601-303-617

KIEROWCA CE lub B, 503-103-703

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

PRZYJMĘ pracownika w gospodarstwie rolnym, możliwość zakwaterowania. 503-450-021

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.722-264-976

ZATRUDNIĘ do prac polowych w województwie warmińsko-mazurskim. Tel. 505-179-901

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.C+E w transporcie międzynarodowym do przwozu ponadgabarytów tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ pracownika (nienadużywającego alkoholu) w nowoczesnym gospodarstwie rolnym do obsługi zwierząt. Wymaganie zaangażowanie i chęć nauki nowych umiejętności. Praca 5 dni w tyg., 8godz. Dobre wynagrodzenie. Możliwość zorganizowania zamieszkania. Lubawa, 606-807-529

ZATRUDNIĘ pracownika na specjalistycznej fermie trzody chlewnej w Staświnach koło Miłek. DZWONIĆ PO GODZINIE 15-TEJ, nr: 507049241, e-mail: elalapinska22@gmail.com

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ pracowników na gospodarstwie rolnym w Dąbrówce Małej oraz Pozezdrzu. 513-180-011

SPRZEDAM

AKORDEON guzikowy Weltmeister Grandina 120 basów 11/5 rejestrów. 796882155

DREWNO kominkowe, opałowe, kostka sosnowa. Transport, Ostróda. tel. 511989755

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Drewno opałowe sprzedam na terenie powiatów: nowomiejskiego i Iławskiego- brzoza, buk, dąb, sosna pocięte, połupane z kloca oraz obladra bukowa i sosnowa pocięta, sucha. Zapewniam transport tel.697-768-908

NML Drewno opałowe sprzedam, cięte z kloca oraz na rozpałkę w workach, 504-250-135

OSTRÓDA, okna, grzejniki noweużywane, 513-159-810, (89)642-02-82

PIEC Defro Uni 35kW, na ekogroszek 2016r. oraz zbiornik na ciepłą wodę 200L- sprzedam, 506-439-480

RYBY, sprzedaż: Amur, Tołpyga: 4-5 szt. na kg. oraz większe, 798-386-606

SIECI RYBACKIE, nowe, ręcznie obszywane, wedle potrzeb- sprzedam, 724-738-355

SPRZEDAM C360 i maszyny rolnicze i owies do siewu. 888255260

SPRZEDAM/ Trak taśmowy, koła 110, 100% sprawny, cena 2zł/1kg, 881-390-339

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax. 89/649-31-19, 604-222-552

DAM stancję Pani za pomoc 80-latek sprawny Pisz 785540893

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

LUBAWA. Sprzedam działkę, dogodna lokalizacja, ul. Dworcowa, nr działki 40/4. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem: 604-770-388

NML Do wynajęcia umeblowane mieszkanie w Nowym Mieście Lubawskim, 515-507-103

NML Sprzedam budynek mieszkalny 60m2 w Nowym Mieście Lubawskim, 503-567-300

NML Sprzedam dom w Pacółtowie ul.Kolorowa, 604-562-972

NML Sprzedam działkę 0,784ha z zabudową pod działalność gospodarczą w Nowym Mieście Lubawskim, 603-124-907.

NML Sprzedam działkę budowlaną 8 arów, uzbrojoną w Pacółtowie ul.Gajowa, 40.000zł, 606-939-798

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM 2 działki budowlane, pow.0,12 i 0,11,5, Uzdowo, Filice, 785-541-026

SPRZEDAM dom, II piętrowy z lokalem handlowym, Działdowo, ul.Leśna, 590-640-257

SPRZEDAM mieszkanie 65m2, 3-pokojowe, własnościowe w Ełku na osiedlu Północ II, ul. Wileńska 29. 512-905-774

SZUKAM hali na wynajem 200m2, okolice Lubawy, Nowego Miasta Lubawskiego lub Iławy, tel.665-028-221

ŚWIĘTAJNO, Mieszkanie 59m2, II piętro, budynek gospodarczy 80m2, szopa, altanka, działka 7,5 ara, tel.508750586

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJMĘ:DWA garaże 18m2 i 28m2.Ostróda 100metrów od mola.tel.501 777 124.

ZIEMIĘ rolną 9,29ha- sprzedam. 787-905-840

AUTO-MOTO

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

NML Sprzedam Citroen Berlingo 1.HDI diesel 2011r., ABS, 6 poduszek, klimatyzacja dwustrefowa 603-266-956

NML Sprzedam Seat Altea 1.6 benzyna, 2006r., 97.000km przebiegu, 603-266-956

NML Sprzedam Skoda Felicia 1.6MPI 2000r. przebieg 200.000km, garażowana 508-620-468

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM Fiat Panda LPG lub zamiana na ciągnik. Cena 3500 zł Nr telefonu 886656647

SPRZEDAM Skodę Oktavie, 2000r., , 609-842-597

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, elewacje, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480.

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

EKSPRESOWA naprawa protez, Iława, ul. Smolki 13, 506-537-365

FIRMA BUDOWLANA wykona każdy remont w środku i na zewnątrz tel.780-086-586

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szkłobud", Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

POGOTOWIE kanalizacyjne. Udrażnianie, przepychanie, czyszczenie mechaniczne i ciśnieniowe wuko. Wanny, WC, zlewy, brodziki. Przeglądy kanalizacji kamerą, tel.694-170-031, Erkan 24h

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio", noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798

TŁUMACZENIA: język polski- niemiecki, 695-501-454

TRANSPORT- „absolutnie tanio". 504-124-110

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe. 514-767-572

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

UTYLIZACJA, zdejmowanie azbestu. 514-767-572

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, itp. 690-640-480.

RÓŻNE

FOTELE do busa, silnik IVECO, most, skrzynie, okna 120x70, 606-513-447

FREZARKĘ do drewna dolnowrzecionową z wózkiem +inne

6521otbr-A-P

maszyny stolarskie, 500-077-522

MATERIAŁ na pomost ruchomy, wał łąkowy, zbiorniki paliwa 2000l,, 606-513-447

SZUKAM dziewczyny. Cel matrymonialny, 579-933-924

WYKONUJEMY schody, domki ogrodowe, letniskowe, altany, meble itp. Działdowo, 500-077-522

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, szczupak, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

NML Sprzedam gołębie Garłacze, Pawiki i króliki, 781-037-074

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

MATRYMONIALNE

SZUKAM dziewczyny. 793-906-276

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! ! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

NML Sprzedam młodą krowę wysokocielną, siano i słomę w kostkach, ziamniaki jadalne i sadzeniaki, 56-472-15-69

SPRZEDAM broilery, kaczkę, kurkę i gęsi odchowane, 515686266

maszyny rolnicze

CZYSZCZALNIE, WIALNIE, PETKUS KUPIĘ , 886-125-674

KUPIĘ MASZYNY ROLNICZE 886-125-674

NML Sprzedam gruber, agregat podorywkowy Tolmet szer.2,2m zabezpieczenie- ząb sprężysty, 503-925-424

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł 601-598-983

WYNAJMĘ opryskiwacz na cały sezon, min. szerokość belki 30 metrów na warmińsko-mazurskie. Tel. 509-905-847, 509-095-745

produkty rolne

GRYKĘ, FACELIĘ I INNE NASIONA KUPIĘ, 508-395-127

ŁĄKĘ ze stawem 3ha, bele siano 100szt., 16szt.kiszonki sprzedam, 736-016-580

NML Sprzedam seradelę, 508-580-030

NML Sprzedam ziemniaki jadalne, 696-851-833

SŁOMĘ w belach sprzedam, 784-257-645

SPRZEDAM ziemniaki jadalne i sadzeniaki odmiana gala. Możliwość dowozu, 784-006-464

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

inne

ATESTACJA opryskiwaczy, ekspertyzy przyrodnicze na łąki, tel.510-289-336

DOPŁATY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

MASZYNY rolnicze z Zachodu. Świadczę usługi rolnicze - orka, talerzowanie, wywóz obornika i gnojowicy, siew kukurydzy itp www.agromachines.pl, tel, 501-385-555

WEZMĘ ziemię w dzierżawę: Prątnica, Omule i okolice. Gwarancja utrzymania gleby w kulturze, regulacji pH. Tylko poważne oferty, 509-353-609

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

eprasa.pl 4d2bb9217d

Jajo od kury – skarbiec dla zdrowia

JAJO OD KURY TO SKARBIEC DLA ZDROWIA I NIE MA W TYM TYTULE ANI GRAMA PRZESADY! JAJKA KURZE RZECZYWIŚCIE ZAWIERAJĄ PROTEINY, WITAMINY, CENNY KWAS FOLIOWY, KAROTENOIDY I CHOLINĘ – BY ZACZĄĆ OD TYCH NAJWAŻNIEJSZYCH SKŁADNIKÓW.

Mają też w sobie niacynę, która reguluje poziom cukru i cholesterolu we krwi, oraz lecytynę, niezbędną do prawidłowej pracy serca i mózgu. Zasadniczo białko jaja ma optymalny dla potrzeb człowieka skład aminokwasów i jest niezastąpionym budulcem organizmu. Atutem jaj jest też wysoka zawartość cynku, wapnia, fosforu i żelaza. Jako jeden z nielicznych produktów spożywczych jaja zawierają też naturalny selen i jod.

JAJO

Surowe jajo składa się w ponad 70 proc. z wody — przy czym warto pamiętać, że taka ilość jest charakterystyczna dla większości organizmów żywych, także ludzkiego ciała. Poza tym ok. 12 proc. to białko, niecałe 10 przypada na tłuszcz, 1 proc. to składniki mineralne, a mniej niż 1 — węglowodany. Skład chemiczny jaj zależy od wielu rzeczy: czynników genetycznych, sposobu karmienia niosek, wieku kur lub leczenia medycznego.

Jajka najlepiej spożywać po ich wcześniejszej obróbce termicznej, bowiem ugotowanie, usmażenie lub upieczenie jaj neutralizuje niekorzystne właściwości awidyny, czyli zawartego w jaju białka, które z kolei niszczy biotynę (witaminę H), a ta jest człowiekowi niezbędna, choć jednocześnie sprzyja rozwojowi wielu drobnoustrojów. Bo to właśnie awidyna niszcząc biotynę w surowym jaju chroni je przed rozwojem szkodliwych mikroorganizmów. Po obróbce termicznej traci te właściwości.

Ponadto, badania naukowe wykazały, że spożywanie jednego jajka dziennie znacząco zwiększa zawartość luteiny we krwi, bez negatywnego wpływu na poziom cholesterolu, oraz zmniejsza ryzyko katarakty.

Cennym składnikiem jaj jest też cholina, która bierze aktywny udział w budowie i funkcjach mózgu i układu nerwowego, zmniejsza wchłanianie cholesterolu oraz obniża koncentrację homocysteiny w organizmie, co zmniejsza ryzyko miażdżycy.

BIAŁKA

Naukowcy białko jaja uznają za pełnowartościowe, bo zawiera wszystkie aminokwasy tzw. egzogenne — te, których organizm człowieka nie jest w stanie wytwarzać, a które są niezbędne w prawidłowym żywieniu. Mało tego — także proporcje tych aminokwasów są odpowiednie dla potrzeb człowieka i rzadko spotykane w innych produktach. Prawdopodobnie z tego powodu przez wiele lat białko jaja kurzego służyło jako wzorzec do porównania wartości biologicznej innych białek.

Prócz walorów odżywczych pewne frakcje białka pełnią funkcje bioaktywne. Zawarte w nich lizozym, konalbumina, cystatyna, kwas sialowy — działają przeciwwirusowo, antybakteryjnie, chroniąc samą treść jaja przed zepsuciem. Jednak te same funkcje mogą wykazywać w naszym organizmie, szczególnie jeśli jemy świeże jaja „na miękko". Substancje te izoluje się również z jaj, by wykorzystać je w produkcji leków.

TŁUSZCZE

Skład tłuszczy zawartych w jaju jest bardzo złożony: około 60 proc. z nich to trójglicerydy, ok. 30 proc. — to fosfolipidy, a ledwie 6 proc. to ten legendarny cholesterol w formie wolnej i zestryfikowanej. Na samym końcu, ok. 1 proc. stanowią wolne kwasy tłuszczowe.

Najcenniejsze dla organizmu człowieka są fosfolipidy, w tym lecytyny, bo to z nich powstaje cholina, a ta z kolei poprawia naszą pamięć i ogólne działanie układu nerwowego i mięśniowego. Lecytyny i sfingomielina zmniejszają też wchłanianie cholesterolu w przewodzie pokarmowym. Poza tym to właśnie dzięki zawartości lecytyn i różnym formom cholesterolu organizm ludzki jest w stanie przyswoić tylko połowę cholesterolu obecnego w jaju.

Fot. pixabay.com

WĘGLOWODANY

Węglowodanów w jaku nie ma zbyt wiele, nie mogą więc jaja uchodzić za ich szczególnie bogate źródło. Wniosek — jajek nie muszą obawiać się osoby, które walczą o zachowanie prawidłowej wagi.

SKŁADNIKI MINERALNE

Jako bądź co bądź komórka rozrodcza jajko zawiera wiele składników mineralnych niezbędnych dla rozwoju potencjalnego nowego organizmu. Jak wspomniałam, jaja są jednym z nielicznych produktów spożywczych zawierających selen i jod, z których pierwszy jest silnym przeciwutleniaczem uznanym w zapobieganiu rakowi prostaty, a drugi bardzo wspomaga pracę tarczycy. Na szczególna uwagę zasługuje też skorupa jaja, która zawiera ogromne ilości wapnia i to tego najlepiej przyswajalnego przez organizm człowieka. Mało kto wie, a jeszcze mniej ludzi tak praktykuje, ale po wyprażeniu i zmieleniu skorupka może być wykorzystana jako tani i doskonały suplement wapnia.

WITAMINY

Pod względem zawartości witamin jajo jest produktem absolutnie wyjątkowym! Szczególnie dużo w nim witamin rozpuszczalnych w tłuszczach: A, D, E, K, skumulowanych w żółtku, czyli tam, gdzie jest tłuszcz. Poza tym warto wiedzieć, że witamina A występuje tu w dwóch postaciach: retinolu, charakterystycznego dla produktów zwierzęcych, oraz prowitaminy, czyli beta-karotenu, częściej spotykanego w roślinach. Jajo jest jednym z nielicznych produktów, zawierających witaminę D — świetnie uzupełnia więc ten składnik, gdy cierpimy na brak słońca, ale też gdy dużo przebywamy w zamkniętych pomieszczeniach. Pomaga osobom chorym na osteoporozę. Spośród witamin rozpuszczalnych w wodzie jajo dostarcza szczególnie dużo tych z grupy B, a jego kolejna wyjątkowość to zawartość witaminy B12, która w żywności nie jest powszechna.

SKŁADNIKI BIOAKTYWNE

Często mówiąc o jajko koncentrujemy się na zawartości składników odżywczych. Co jednak o wiele ważniejsze, skład jaj jest na tyle złożony, że poza wartością odżywczą składniki wykazują jeszcze tzw. aktywność biologiczną, a ta wspomaga procesy obronne organizmu przed chorobami. Składniki bioaktywne w jajach to beta-karoten, kryptoksantyna, luteina i zeaksantyna. Dwa ostatnie to jedyne karotenoidy obecne w ludzkim oku, skumulowane w barwniku plamki siatkówki, mające istotny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie narządu wzroku i zapobiegające degeneracji plamki żółtej.

Magdalena Maria Bukowiecka

Zrywamy z mitem cholesterolu!
Cholesterol, który w jaku występuje, jest całkowicie bezpieczny, bo to naturalny i konieczny składnik jaja jako komórki rozrodczej.
W dodatku stanowi tylko 0,3 proc. masy jajka – wielkie mecyje...!
Ogólnie, cholesterol, produkowany również przez wątrobę, pełni wiele pożytecznych funkcji: uczestniczy w budowie błon komórkowych, bierze udział w syntezie hormonów płciowych, kwasów żółciowych oraz niektórych hormonów steroidowych, regulujących przemianę białek, węglowodanów i tłuszczów.
Gdy my jemy jajko, nasza wątroba, poinformowana o dopływie zewnętrznego cholesterolu, zmniejsza produkcję własną, trzymając w ten sposób właściwy poziom. Ostatnie badania potwierdzają, że cholesterol z jaj ma niewielki wpływ na poziom cholesterolu we krwi.
Ilość cholesterolu w diecie, nie tylko z jaj, ale i z innych produktów muszą ograniczać jedynie osoby cierpiące na zaburzoną gospodarkę lipidową, chorobę wieńcową czy zagrożone miażdżycą. U osób z cukrzycą spożywanie jednego lub więcej jaj dziennie powoduje wzrost ryzyka choroby serca. W takich przypadkach można jeść jedno jajo tygodniowo. Wśród jaj najmniej cholesterolu w przeliczeniu na 100 g zawierają jaja kurze i strusie.
A zatem, korzystając z nadchodzącej Wielkanocy, tłuczmy się jajkami i jedzmy na zdrowie!

eprasa.pl 4d2bb9217d

Liczne talenty Mistrza Sztuki Kochania

CASANOVA PIERWSZE TEORETYCZNIE PODSTAWY ARS AMANDI ZDOBYŁ W WIEKU 12 LAT, GDY ZAUROCZYŁ SIĘ BETTINĄ, CÓRKĄ DYREKTORA SZKOŁY W PADWIE, DOKTORA GOZZIEGO. CO CIEKAWE, PRZYSZŁY MISTRZ FLIRTU I KOCHANEK WSZECHCZASÓW DOSTAŁ WÓWCZAS KOSZA!

Casanova" to po dziś dzień synonim zręcznego kobieciarza, bawidamka, kochanka i mistrza flirtu i właśnie przez taki pryzmat jest odbierany przez współczesne społeczeństwo „oryginalny" posiadacz owego – jakże spopularyzowanego - nazwiska, Giacomo Casanova.

O ile powyższa opinia jest jak najbardziej uzasadniona, to już mało kto zdaje sobie sprawę, że bohater naszej opowieści miał znacznie szersze horyzonty zainteresowań, niż tylko sprawy należące do domeny Amora. Giacomo Cassanova był również literatem, filozofem, dyplomatą i masonem. Do tego ta szalenie intrygująca postać ocierała się o wizjonerstwo (teraz byśmy go zapewne pod tym względem zaklasyfikowali jako cybernetyka/futurystę).

Jednak przede wszystkim Casanova został zapamiętany przez historię jako awanturnik i prawdziwy koneser kobiet, które to – jak sam zresztą przyznawał w swoich „Pamiętnikach" (to one zapewniły mu popularność wśród ludzi jego epoki) – były jego największą miłością.

Fot. Ancesco Narici

Portret Casanovy autorstwa Antona Raphaela Mengsa; 1760 r.

AMBASADOR EPOKI ROZKOSZY

Historia życia Giacomo Casanovy jest żywym obrazem dogorywającej wraz z nim epoki, w której hołdowano takim atrybutom charakteru jak ogłada towarzyska, rzetelne wychowanie i wykształcenie, ale w czasie której równie mocno doceniano spryt, obrotność i znajomość intryg dworskich.

Pod tym względem Casanova może być uznawany za „prawdziwego" reprezentanta swoich czasów. Jednak na początku jego barwnego życia, nic nie zapowiadało, że z małego Gucia wyrośnie największy kochanek w dziejach świata.

„MAGICZNE" DZIECIŃSTWO UPOŚLEDZONEGO GUCIA

Giacomo Casanova urodził się w rodzinie weneckich aktorów i był najstarszym z sześciorga rodzeństwa. Od 8 roku życia mały Giacomo był wychowywany przez babkę, ponieważ po śmierci jego ojca, matka występowała w całej Europie i bardzo rzadko zaglądała do małego syna. No cóż, być może – zabrzmi brutalnie – nie miała do tego zbytniego powodu. Mały Giacomo był uznawany za upośledzone i niedorozwinięte dziecko. Poza tym był bardzo wątły fizycznie i nieustannie na coś chorował.

Wszystko zmieniło się pewnego dnia, gdy za leczenie krwotoków z nosa małego Gucia wzięła się pewna wiedźma rezydująca na jednej z Wysp Murano (w pobliżu Wenecji). Po wizytach u tajemniczej kobiety Casanova zaczął się błyskawicznie rozwijać intelektualnie oraz fizycznie, by finalnie wyrosnąć na dorodnego młodzieńca.

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY?

Tutaj możemy zauważyć, że bohater naszej opowieści miał do czynienia z kobietami od samego początku, oczywiście nie w relacjach „seksualnych". Pierwsze doświadczenia – póki co jeszcze dotyczące strice uczucia zakochania – Casanova zdobył w wieku 12 lat, gdy zauroczył się Bettiną, córką dyrektora szkoły w Padwie, doktora Gozziego. Co ciekawe, przyszły mistrz flirtu dostał wówczas kosza!

Praktyczną wiedzę z zakresu Ars Amandi zdobył najprawdopodobniej w... seminarium duchownym, w tejże samej Padwie. Przełożeni nakryli go in flagranti w łóżku z innymi seminarzystami. I to dwa razy. Giacomo był tam już spalony.

Od czego jednak jest mama, która przecież zawsze „kocha najbardziej". Ta wstawiła się za przejawiającym coraz większe inklinacje do hulaszczego trybu życia synkiem i „załatwiła" mu posadę sekretarza biskupa pewnego włoskiego miasta, Martirano. Widząc panujące tam ubóstwo i zacofanie mentalne, Giacomo wytrzymał zaledwie 60 godzin, po czym postanowił wykuwać swój los w Stolicy Świata, czyli Rzymie.

NARODZINY MISTRZA ARS AMANDI

I w zasadzie od tego momentu zaczyna się „właściwa" historia Giacomo Casanovy, jako człowieka wielu talentów, birbanta, awanturnika, no i przede wszystkim jako klucznika kobiecych serc (i jak pokazał czas, również ich majątków).

W Wiecznym Mieście dojrzewający Casanova czuł się jak ryba w wodzie. W 1744 roku widzimy go jako sekretarza kardynała Acquavivy, a ten był nie byle kim, bo ambasadorem Hiszpanii przy Watykanie. Po pewnej aferze, w której Giacomo był niewinną ofiarą, emigrował z Rzymu i postanowił zostać żołnierzem w szeregach armii weneckiej. Dzięki temu zwiedził wyspę Korfu oraz Konstantynopol.

Bardzo szybko powrócił do Rzymu i zajął się... grą na skrzypcach! Pewnego dnia uratował po przedstawieniu życie jednemu z widzów. Tym okazał się być senator Bragadini, który doznał ataku serca. Bardzo szybko docenił swojego wybawcę i od tego momentu młody Giacomo żył obficie na koszt bajecznie bogatego możnego.

4 lata później Casanova opuścił Wenecję i wówczas spotkał – jak sam ją później określał – miłość swojego życia, tajemniczą Francuzkę Henriettę (najprawdopodobniej Jeanne Marie d'Albert

eprasa.pl 4d2bb9217d

Fot. freepik

de St. Hippolyte). Kochanka pozostawiła Casanovę po półrocznym romansie, dochodząc do wniosku, że ją też zapomni (tak wyryła podobno diamentem na lustrze, w ramach pożegnania). Co istotne dla naszej opowieści, Henrietta odezwała się do porzuconego kochanka wiele lat później, przyznając w swych listach, że był on miłością jej życia.

MASONERIA KLUCZEM DO UDANEGO ŻYCIA?

Młody Giacomo został w 1750 roku masonem wstępując do loży wolnomularskiej we francuskim Lyonie. Od tego momentu świat wielkiej polityki i bogatych dworów stanął przed nim otworem. W kolejnych latach Casanova poznawał mnóstwo znamienitych ludzi epoki by wymienić choćby Woltera, hrabiego de Saint-Germain, Jakuba Rousseau czy też madame de Pompadour.

Korespondował z władcami, pracował jako sekretarz i dyplomata kilku krajów i przebywał w wielu miastach. Każdy taki pobyt niemal zawsze kończył się dobrowolnym „usuwaniem w cień" przez samego Giacomo lub oficjalnym „wyrzucaniem" go za rozmaite, większe i mniejsze, afery. Już na samym początku swoich europejskich wojaży, w 1755 roku, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Francji, aresztowała go Święta Inkwizycja i wtrąciła do więzienia na 13 miesięcy. Notabene uciekł z niego wraz z pewnym księdzem... przez dziurę w dachu.

CARPE DIEM MISTRZA ARS AMANDI

Casanova cały czas „kochał" i robił to naprawdę namiętnie. Swoje serca i ciała oddawały mu liczne baronówny, hrabianki, szlachcianki, ale także przedstawicielki „gminu", by choćby przywołać przykład jego 20-stu pracownic, z którymi romansował jako handlarz jedwabiu i co doprowadziło do fiaska ten jego biznes (Casanova zajmował się niemal wszystkim i niemal zawsze bankrutował).

Czasami sprzyjało mu szczęście, jak wtedy gdy dorobił się na francuskiej loterii państwowej wielkiego bogactwa. Ale regularnie – jak to w życiu – przeplatało się ono z pechem (Casanova przegrywał wielkie kwoty na grach hazardowych). Zawsze jednak wychodził finalnie z opresji obronną ręką.

Opływającą złotem hrabinę d'Urfe „zaczarował" podając się za różokrzyżowca oraz wielkiego alchemika, a „zaklęcie" trwało długie 7 lat, w trakcie których można i wpływowa kobieta roztaczała nad awanturniczym i „problematycznym" pięknisiem parasol ochronny.

KRÓL STAŚ PRZYJMUJE WANTURNICZEGO GUCIA

Elokwentny, oczytany i przystojny Giacomo Casanova w ramach swoich wojaży trafił nawet do naszego kraju. Ugościł go Stanisław Poniatowski. Ostatni władca Polski przyjął znanego już w Europie Casanovę bardzo godnie i chciał go uczynić nawet swoim sekretarzem, ale oczywiście Giacomo „musiał" uwikłać się w problem z kobietą w tle. Pokłócił się z podstolim koronnym, Franciszkiem Branickim, o niejaką tancerkę Casaci. Panowie odbyli pojedynek, w wyniku którego „polski" absztyfikant został ciężko raniony w brzuch. Niestety Casanova popadł w niełaskę u Króla Stasia i po raz kolejny „ewakuował" się z naszego kraju. Żeby nie było tak „źle" to nasz podnóżek Katarzyny Wielkiej podarował „wygnańcowi" 200 dukatów (ok. 24 tys. EUR).

OBROŃCA CZCI I GODNOŚCI PAŃ

Mistrz Amantów sprawdził się również w roli literata, a dokładniej – obrony czci znieważonych jako płeć kobiet. A jeszcze dokładniej – Casanova napisał pamflet, w którym wziął w obronę... macicę.

„Kozia Wełna", bo taki tytuł nosiła książeczka, była satyrą na dysputy pewnych uczonych, którzy uznali, że kobiety myślą macicami i z tej racji są „upośledzoną" płcią.

Wielki znawca kobiecych serc, rozumów i cielesnych atrybutów płci pięknej, w swoim pamflecie dzielne wziął wszystkie panie w obronę, wyśmiewając tępotę i brak doświadczenia „krytyków" kobiet stanowczo zaprzeczając, że kobiety jakoby są sterowane swoimi narządami płciowymi.

COŚ SIĘ KOŃCZY, COŚ SIĘ ZACZYNA

Casanova „szalał" dopóki pozwalało mu na to zdrowie, a dokładniej jego fizjonomia. Podrywał, politykował, wikłał się w afery (siedział w hiszpańskim więzieniu w wyniku romansu z kochanką wicekróla), nieustannie podróżował, ale zawsze marzył o powrocie do ukochanej Wenecji, z której był raz po raz wydalany.

Ostatnie lata życia wielkiego podrywacza to przykry obraz dogorywania niespokojnego niegdyś ducha.

Casanova zamieszkał w czeskim zamku Dux, gdzie oficjalnie był bibliotekarzem. Tak naprawdę przygarnął go kolega mason, hrabia von Waldstein. Z litości nad starzejącym się Giacomo.

On sam był na zamku znieważany, jego portret służba powiesiła w wychodku, drwiono z jego wyglądu, braku zębów, łysiny i trapiących go chorób, z podagrą na czele. Jednocześnie Casanova właśnie na zamku Dux spłodził swoje największe dzieła, z „Historią Mojego Życia" na czele. Nas na pewno zainteresuje, że „bawił się" także w wizjonera.

No bo jak inaczej nazwać jego „rojenia" o broni biologicznej, samochodach, długopisach – a takie rzeczy „przewidział" w swojej fantastycznej książce „Moja Ucieczka z Więzienia Ołowianego", w której opisuje... podróż w głąb Ziemi.

ODSZEDŁ WRAZ ZE SWOJĄ EPOKĄ

Casanova do końca swoich dni zachowywał się jak prawdziwy mężczyzna. Był żywą legendą, z którą – pomimo jego już zaawansowanego wieku - chciały się spotkać liczne i możne panie. Wielki Amant odpisywał im grzecznie, że „odezwie się, gdy tylko pozwolą mu na to liczne obowiązki" przy okazji dziękując adoratorkom za zainteresowanie swoją osobą. Wstydził się swojej starości.

Giacomo Casanova zmarł 4 czerwca 1798 r. w wieku 73 lat, w wyniku zakażenia dróg moczowych. Podobno w swoich ostatnich słowach rzekł, w pełni świadomie, „Żyłem jak filozof, a umieram jako Chrześcijanin".

Tego dnia umarł na pewno ktoś wyjątkowy. Jednocześnie narodziła się legenda Casanovy, jako największego amanta wszechczasów.

Maciej Chrościelewski

eprasa.pl 4d2bb9217d

Z życia szkół i przedszkoli

DOMOWA HODOWLA FASOLI W SP NR 7 W MŁAWIE

Fot. materiały szkoły

W ramach zajęć z edukacji przyrodniczej uczniowie klasy 2a ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie zapoznali się z poszczególnymi stadiami rozwoju fasoli oraz warunkami jakie trzeba zapewnić roślinie dla dobrego wzrostu.

Każdy uczeń w warunkach domowych założył hodowlę fasolki, należało obserwować wzrost rośliny i odpowiednio notować zauważone zmiany. Dzieci z wielkim zaangażowaniem i odpowiedzialnością opiekowały się roślinkami. Z dnia na dzień obserwowały zachodzące zmiany, którymi dzieliły się podczas lekcji. Na buziach widać było radość i dumę z pracy. Efekty znakomitych hodowli można obejrzeć między innymi na fotografiach, na stronie internetowej Urzędu Miasta Mława.

Informacja szkoły

TRADYCJE I ZWYCZAJE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH W MPS NR 1

Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt w polskiej tradycji. W MPS nr 1, jak co roku, przedszkolaki poznawały zwyczaje i tradycje wielkanocne oraz wiersze i piosenki o tej tematyce. Dzieci malowały kolorowe pisanki, robiły kurczaczki, palmy oraz koszyczek ze święconką, a dekoracje sali przedszkolnych dodawały świątecznego nastroju.

Informacja szkoły

ŚWIĄTECZNE DEKORACJE Z... MASY SOLNEJ W KLASIE III B Z SP NR 7 W MŁAWIE

Zgłębiając tajniki jednego z najstarszych rzemiosł na świecie, garncarstwa, uczniowie klasy 3b ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie podjęli wyzwanie i z mozołem tworzyli własne rękodzieła.

Glinę, główny surowiec używany w rękodzielniczym wyrobie ceramicznych naczyń i przedmiotów codziennego użytku, zastąpili masą solną.

Proces wytwarzania takich naczyń jest żmudny i długotrwały, ale efekt końcowy satysfakcjonuje każdego twórcę dzieła.

Uczniowie poznali kolejne etapy pracy garncarza. Zamiast naczyń użytkowych stworzyli jednak wielkanocne ozdoby — baranki, zajączki, kolorowe jajka i koszyczki. Było przy tym trochę bałaganu w kuchni, ale wyczarowali przecudne dzieła sztuki!

Informacja szkoły

ŚWIATOWY DZIEŃ CZYTANIA TOLKIENA W SP NR 7 W MŁAWIE

W czwartek 25 marca uczniowie SP nr 7 w Mławie obchodzili Światowy Dzień Czytania Tolkiena. Na świecie jest obchodzony już od 2003 roku. Ma na celu promowanie życia i twórczości J.R.R. Tolkiena. Fanom Tolkiena data 25 marca jest znana i kojarzona ze szczególnie ważnym dniem z dziejów Śródziemia. Właśnie wtedy świętowana jest rocznica upadku Saurona i zakończenia wojny o pierścień. Wśród uczniów klas szóstych nie brakuje pasjonatów twórczości Tolkiena.

Klasy 6A, 6D, 6E w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie włączyły się w akcję promującą twórczość tego legendarnego pisarza. Uczniowie zainspirowani przygodami głównego bohatera i jego kompanów, przygotowali makiety TAM I Z POWROTEM – czyli śladami wyprawy Bilbo Bagginsa, lapbooki, Leksykon Tolkienowskich Bohaterów, komiksy i lekturowe memy. Spotkanie z bohaterami lektury „Hobbit, czyli tam i z powrotem" zakończyło się herbatką u Hobbita.

Informacja szkoły

WIOSENNE PRACE W WYKONANIU DRUGOKLASISTÓW Z SP NR 2

Twórczość plastyczna odgrywa istotną rolę w rozwoju dziecka i jest jedną z ważniejszych form działalności w wieku szkolnym. Dzięki niej dziecko nie tylko pobudza i wyraża swoje myśli i emocje, ale również zaspokaja potrzebę ekspresji. Praca twórcza jest źródłem radości, zadowolenia, dobrej zabawy, zaangażowania i podstawową formą uczenia się oraz zdobywania wiedzy w otaczającej rzeczywistości.

Uczniowie klasy 2a i 2b wykonali piękne tulipany techniką origami, przebiśniegi z płatków kosmetycznych, patyczków, tworzyliśmy albumy pt. „Zwiastuny wiosny". Uczniowie podczas zajęć dowiedzieli się jakie są wiosenne kwiaty, następnie samodzielnie zasadzili wybraną przez siebie roślinę i obserwowali etapy jej powstawania. Każde dziecko wykazało się wielkim zaangażowaniem i wybrało różnorodne rośliny, warzywa, przyprawy. Oprócz zajęć plastycznych uczniowie wykonali projekt okładki w formie zaproszenia pt. „Przedwiośnie".

Informacja szkoły

W OCZEKIWANIU NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE... W SP NR 7 W MŁAWIE

Uczniowie klasy III d ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie w oczekiwaniu na Święta Wielkanocne przygotowali ozdoby świąteczne, którymi przystroili swoje domy w tym wyjątkowym czasie.

Wiele z tych dawnych tradycji jest ciągle kultywowanych i przejawiają się właśnie w ozdobach, które goszczą na wielkanocnym stole. Ozdoby wielkanocne symbolizują naszą radość i podkreślają wiosenny nastrój. Uczniowie wykonując świąteczne kompozycje chcieli przywołać wielkanocny nastrój i z pewnością im się to udało.

Informacja szkoły

eprasa.pl 4d2bb9217d